



POZNAN

WTOREK

18

MARCA

1969

Wydanie AB

Nr 65 (7800)

Rok wyd. XXV

Cena 50 gr

Rozpoczęcie obrad Komitetu Politycznego państw — członków Układu Warszawskiego

Delegacji po skiej przewodniczy Władysław Gomułka

Każdemu, kto choćby krótko był w Budapeszcie, zostaje niezawodnie w pamięci olbrzymi, stojący tuż nad Dunajem i niemal zewsząd widoczny gmach węgierskiego parlamentu. W tym właśnie budynku rozpoczęły się w poniedziałek, 17 bm., obrady Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

Sala, gdzie nastąpiło spotkanie na najwyższym szczeblu państw-stron Układu Warszawskiego już w niedzielę rano była całkowicie przygotowana do obrad. Mieści się ona w pobliżu wielkiej sali pod kopułą, gdzie w maju roku ubiegłego podpisany został uroczysty nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Węgrami.

Ściany sali udekorowane są udrapowanymi flagami państw uczestniczących w obradach. Przedstawiciele prasy krajowej i socjalistycznych będą obecni na inauguracji spotkania.

Expose Goldy Meir

Polityka Izraela nie ulegnie zmianie

Desygnowana na premiera Golda Meir wygłosiła w poniedziałek w parlamencie izraelskim expose zawierające programy nowego rządu. Stwierdziła ona, że „w sprawach o znaczeniu egzystencji Izraela żadna decyzja nie może być powzięta bez jego udziału, żadne też zalecenia nie mogą być formułowane bez jego zgody”. Wyraziła również przekonanie, że w wypadku następnego konfliktu zbrojnego, Izrael odniesie zwycięstwo.

Nawiązując do embarga francuskiego na dostawy wszelkiej broni dla Izraela, decyzję rządu francuskiego określiła jako rażącą stronniczość.

Skład nowego rządu przedstawionego Knesetowi do zatwierdzenia nie zawiera żadnych zmian. Ministrem obrony nadal jest Mosze Dajan, a jego przeciwnik polityczny Jigael Alon — wicepremierem i ministrem imigracji. Ministrem spraw zagranicznych pozostał Aha Eban. (PAP)

Piracki nalot na jordańskie wsie

Agencje zachodnie donoszą z Ammanu, że 4 samoloty izraelskie w poniedziałek rano zaatakowały 3 miasta w północnej części doliny Jordanu używając rakiet, bomb napalmowych i broni maszynowej.

Oświadczenie jordańskiego rzecznika wojskowego stwierdza, że we wczesnych godzinach rannych 2 samoloty nieprzyjacielskie typu „Ouragan” zaatakowały miasto Al Adassija, używając rakiet, bomb napalmowych i broni maszynowej. 2 inne samoloty nieprzyjacielskie typu „Super Mystere” nieco później zaatakowały miejscowości Al — Manszija i Szuna ostrzeliwując je z broni pokładowej i rakiet. W obu wypadkach do akcji przystąpiła natychmiast jordańska obrona przeciwlotnicza. Nalot nieprzyjacielski trwał z przerwami godzinę i 20 minut.

Jak oświadczył rzecznik, strat w ludziach nie było, zostały tylko poważnie uszkodzone pola uprawne. (PAP)

Komisje robocze, złożone z ekspertów, pracują już od soboty 15 bm. W ciągu niedzieli przybywały do stolicy Węgier delegacje państw-stron Układu Warszawskiego, witane serdecznie przez przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i rządowych WRU.

W niedzielę w godzinach popołudniowych przybyła do Budapesztu delegacja PRL.

Delegacji przewodniczy I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes rady ministrów — Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrychowski, członek KC PZPR, minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski, członek KC PZPR, wiceminister spraw zagranicznych — Adam Kruczkowski, zastępca członka KC PZPR, wiceminister obrony narodowej, szef sztabu generalnego WP — gen. dyw. Bolesław Chociba.

Na lotnisku Ferihegy delegację polską witali: pierwszy sekretarz KC WSPR — Janos Kadar, premier Jenoe Fock,

Współdziałanie z radami narodowymi

Współdziałanie instancji związkowych z radami narodowymi było 17 bm. tematem plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. W obradach uczestniczyli: sekretarz CRZZ Wiesław Kos, przew. Komitetu Drobnej Wytwórczości — min. Włodzimierz Lechowicz, wiceminister gospodarki komunalnej — Ludwik Ochocki oraz z-cy przewodniczących prezydium WRN.

Jak podkreślano w referacie i dyskusji — związkowi temu przypadku szczególna rola we współdziałaniu z radami narodowymi. Przedsiębiorstwa objęte jego działalnością, a więc gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego, zarządzane są przez rady narodowe. Jednocześnie zajmują się problemami o podstawowym znaczeniu dla poprawy warunków bytowych ludności miejskiej i aktywizacji gospodarczej małych miast. (PAP)

Nowe wyroki w Grecji

Jak donosi Agencja Reutersa z Aten, tamtejszy sąd wojskowy skazał w poniedziałek 3 osoby na kary więzienia od 5 do 10 lat. Zarzucono im uprawnianie działalności na rzecz obalenia obecnego reżimu wojskowego w Grecji.

Wyroki wydano zaocznie, albowiem wszyscy oskarżeni przebywają poza granicami Grecji. (PAP)

członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR — Zoltan Komocsin, członek Biura Politycznego — Istvan Szirmai, minister obrony narodowej, gen. Lajos Czinege, pierwszy zastępca ministra obrony narodowej, szef sztabu generalnego Armii Węgierskiej — gen. Karoly Cseml, wiceminister spraw zagranicznych — Karoly Erdely.

Obecny był ambasador PRL na Węgrzech — Jan Kiljańczyk. (PAP)



Wiceminister Wolniak opuścił Indie

Kontynuując podróż po krajach Azji południowej i południowo-wschodniej, wiceminister spraw zagranicznych PRL Zygfryd Wolniak odleciał w poniedziałek z Delhi do stolicy Birmy Rangun.

Na lotnisku Palam zegnali go — ambasador Indii w Polsce V. M. Nair, dyrektor departamentu Azji Płd. Wschodniej E. Gonsalves i ambasador PRL w Delhi R. Spasowski.

W Delhi wiceminister Z. Wolniak przeprowadził konsultacje z przedstawicielami indyjskiego MSZ. (PAP)

Z Wietnamu Południowego

23 dzień partyzanckiej ofensywy

Zaiste boje w Wietnamie Południowym nie ustają. Poniedziałek był 23 dniem zakrojonej na wielką skalę partyzanckiej ofensywy.

W nocy z niedzieli na poniedziałek siły wyzwolenie przypuściły ataki rakietowe i moździerze na 20 obiektów strategicznych przeciwnika. Partyzanci ostrzelali m. in. szkołę oficerów rezerwy w Thuc Duc, usytuowaną zaledwie 11 km od Sajgonu. Na terenie szkoły eksplodowały 3 rakiet, zabijając dwóch południowowietnamskich elewów i raniąc 2 innych. Zbombardowano także 3 generalne kwatery wojsk amerykańskich oraz lotnisko.

POGODA

Jak podaje PIHM zachmurzenie będzie duże, na północ większe przejaśnienia. W południowej części kraju mogą wystąpić opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 4 st. na wschodzie do zera na wybrzeżu północno-zachodnim. Wiatry silne, porywiste z kierunków południowych i wschodnich, mogą powodować zamiecie i zaważe śnieżne.

Plenum KW PZPR

z udziałem Mariana Spychalskiego

Poznań 1985 — pod znakiem dynamicznego rozwoju inwestycji

Zatwierdzenie planu działania na okres kampanii wyborczej 0 Powołanie nowego sekretarza KW

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie KW PZPR w Poznaniu, na którym przedyskutowano perspektywiczne kierunki rozwoju naszego miasta, zatwierdzono plan działania instancji wojewódzkiej w okresie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Plenum dokooptowało w skład Egzekutywy KW Romualda Jezierskiego, który wybrany został na stanowisko sekretarza KW PZPR.

W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski. Przewodniczył I sekretarz KW — Kazimierz Barcikowski.

Referat zagajający wygłosił członek Egzekutywy KW, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak.

Dyskusję na ten temat zapoczątkował ubiegłoroczny czwarty list Egzekutywy KW PZPR, na podstawie którego toczyła się później wymiana poglądów w organizacjach partyjnych i zakładach pracy Poznania. Dyskusja taka odbywała się też na łamach „Głosu Wielkopolskiego” w ramach kon-

nim dwudziestolecia, nie stanie się zatem decydującym czynnikiem dynamizującym

Profilując rozbudowę miejskiej ekonomiki, trzeba zarazem pamiętać o prawidłowej lokalizacji zakładów, przemysł wyznacza bowiem kierunki i rodzaj urbanizacji miast. Jak to zrobić, aby nie szkodzić ustalonym normom życia ludności, by nie komplikować komunikacji, budownictwa mieszkaniowego, problemów zaopatrzenia



W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski (drugi z lewej). Przewodniczył członek KC, I sekretarz KW Kazimierz Barcikowski. Poza tym na zdjęciu widoczni są sekretarze KW Jerzy Zasada (z lewej) i Jerzy Gawrysiak (z prawej)

rozwój Poznania. Wynika z tego, że konieczne będą jakościowe zmiany w strukturze i technologii naszego przemysłu, który będzie głównym wyznacznikiem rozwoju.

Tymczasem przemysł poznański odbiega swym technicznym uzbrojeniem pracy od przeciętnej krajowej. W 1965 r. przypadało na robotnika 187 000 zł wartości środków trwałych, niżej niż w innych miastach. W tym celu w najbliższych latach przeznaczona się środki inwestycyjne, które zwiększą wartość majątku trwałego w gospodarce poznańskiej do 321 000 zł na jednego robotnika, to jest o 160 proc. więcej niż w 1965 r., przy równoczesnym wzroście produktywności pracy o 195 procent.

Ta rekonstrukcja przemysłu ma zapewnić w 1985 r. produkcję globalną na poziomie 70 mld. zł, to jest 4,5 raza większą niż w 1965 r. i 3,5 raza większą niż obecnie. Aby to osiągnąć konieczna jest nowa organizacja przedsiębiorstw produkcyjnych dla oszczędzania pracy żywej: specjalizacja w dziedzinie elektroniki, automatyki, deklomercja zakładów, które nie są konieczne w samym Poznaniu.

Wznowienie obrad konferencji rozbrojeniowej w Genewie

W dniu 18 marca zostaną wznowione w Genewie — po blisko 7 miesięcznej przerwie — obrady konferencji rozbrojeniowej 18 państw. W związku z tym w poniedziałek odbyło się spotkanie przedstawicieli ZSRR i USA, A. Roszczi na i G. Smitha, jako współprzewodniczących obrad. Omawiali oni sprawy proceduralne związane z otwarciem sesji. Wśród najczęściej wymienianych problemów, mających być przedmiotem dyskusji, figurują sprawy zakazu wszelkich prób nuklearnych, wstrzymanie produkcji materiałów rozszczepialnych dla celów militarnych oraz zakaz broni chemicznej i bakteriologicznej. (PAP)

i usług — to zadanie dla specjalistów. Nie mogą oni zapominać, że rozwój miasta odbywać się musi w interesie jego mieszkańców.

Pomoc specjalistów i placówek naukowych jest konieczna we wszystkich dziedzinach, należy więc unowocześnić strukturę naszych uczelni, aby lepiej dostosować ich działalność do potrzeb gospodarki, miasta, wymagań ludności.

W perspektywie lat osiemdziesiątych stoi przed nami zadanie zapewnienia odpowiednich mieszkań, aby statystycznie każdy poznańczyk miał do dyspozycji jedną izbę. Potrzeba więc będzie około 360 000 nowych izb, to znaczy, że musimy zbudować drugie takie miasto jak obecnie. 200 000 mieszkańców liczyć będą nowe osiedla na Ratajach i Winogradach, resztę mieszkań trzeba zlokalizować w innych dzielnicach, jak Winiary, Naramowice, Podolany, Junikowo i Górczyn. Możemy tego dokonać tylko przy pomocy efektywnego wielkopłytowego budownictwa o nowym wyższym standardzie indywidualnym i osiedlowym, a więc z całym zapleczem socjalnym, kulturalnym, wypoczynkowym i usługowym. Jednocześnie należy modernizować sta-

Dokończenie na str. 2

Romuald Jezierski sekretarzem KW PZPR



Romuald Jezierski urodził się 5 września 1929 roku w Środzie Wielkiej. Jest ekonomistą-socjologiem. Studia kończył w Poznaniu i Warszawie (Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR). Do partii wstąpił w 1947 roku. Pełnił szereg funkcji społecznych w ruchu młodzieżowym. W latach 1951-1957 pracował zawodowo na wyższych uczelniach. Był asystentem w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, adiunktem w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, a później w Poznaniu. W latach 1957-1961 był kierownikiem Wicezoru Uniwersytetu Marksiizmu Leninizmu w Poznaniu a od 1961 pełnił funkcję kierownika Wydziału Nauk i Oświaty KW PZPR.

Dokończenie na str. 2

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

re domy mieszkalne, bowiem mamy jeszcze 100 000 izb zbudowanych przed pierwszą wojną światową. One też są najgorzej wyposażone w urządzenia komunalne. Modernizacja ich polegać będzie nie tylko na remontach, ale i częściowym wyburzaniu w dzielnicach o starej zabudowie, jaką mają Wilda, Główna, Garbary czy Jeżyce.

Dużych nakładów wymaga w perspektywie komunikacja, zwłaszcza osobowa, konieczne są arterie przelotowe i obwodowe, węzły bezkolizyjne. Osobny problem stanowi baza

Rada Ligi Arabskiej zakończyła obrady

W niedzielę wieczorem zakończyły się obrady 51 sesji Rady Ligi Arabskiej. Rada zatwierdziła budżet sekretariatu Ligi na rok 1969/70 w wysokości około 1.250 tys. dolarów, oraz budżet specjalny przeznaczony na działalność biur Ligi za granicą, ocenianym na 2 mln. dolarów.

Rada postanowiła zwołać do Bejrutu 29 marca br. Radę Planowania Oświaty dla uchodźców, aby ustalić, jakie kroki należy podjąć, by udaremnić izraelskie próby zmiany programów nauki dla dzieci arabskich na okupowanych terytoriach. (PAP)

kulturalno-wypoczynkowa dla mieszkańców, którzy z biegiem lat przejdą na skrócony tydzień pracy. W tym celu potrzebne będą dalsze inwestycje, zwłaszcza w nowych dzielnicach.

Jak stwierdził J. Kusiak, wzrost nakładów na rozwój Poznania będzie ogółem wyższy niż przeciętnie w kraju. Tym ważniejsze więc jest prawidłowe wykorzystanie środków, przygotowanie robót, dokumentacji i koncentracji wysiłków. Muszą one być przy tym skoordynowane z podobnymi przedsięwzięciami w województwie, bowiem Wielkopolska i jej stolica stanowią jeden nierozdzielny region demograficzny i gospodarczy.

Na tę nierozdzielność zwrócono również uwagę w dyskusji. Szczególnie istotną dziedziną współdziałania dla obu rad narodowych jest — zdaniem dyskutantów — zbilansowanie przyszłych zasobów siły roboczej. Od tego zależy bowiem będzie poziom zatrudnienia w Poznaniu, proces deglomracji przemysłu.

Zwracając uwagę na nieproporcjonalny rozwój dzielnic Poznania, kolejni mówcy podkreślali potrzebę bardziej równomiernego lokowania przemysłu (Wilda, Jeżyce), stworzenia systemu międzydzielnicowej komunikacji, której brak utrudnia obecnie dojazdy do pracy. Postulowano zwiększe-

nie funduszy na remonty mieszkaniowe, zwłaszcza w dzielnicach o starej zabudowie, jak Jeżyce. Wysunięto też projekt ewentualnego przesunięcia towarowego dworca kolejowego w oparciu o kompleksowy plan budowy magazynów miejskich, a na miejscu dworca — urządzenia obiektów usługowych dla mieszkańców Wildy i reszty miasta.

Inny z dyskutantów zwrócił m. in. uwagę, że w świetle założeń rozwoju gospodarczego miasta wzrosną znacznie dochody, a więc i potrzeby zaopatrzeniowe — usługowe ludności. Zaspokajać je będzie — kontynuował drugi mówca — przede wszystkim sieć z centrum miasta. Ona zatem musi się rozwijać najbardziej dynamicznie, czego początkiem są obecne wysokościowe przy ul. Armii Czerwonej. Obawy jednak budzi przewidywany poziom zatrudnienia w handlu, niższy niż średnio w kraju, choć nasz handel właśnie legitymuje się wyższą niż przeciętną wydajnością pracy.

O konieczności dokonania innego bilansu mówił z kolei przedstawiciel budownictwa. Zadania przerobowe tych przedsiębiorstw wyniosą łącznie dla Poznania i województwa 180 mld. zł do 1985 r., to jest sześć razy więcej niż w tej pięcioletniej. Stanie się to wykonalne dzięki np. budownictwu wielkopłytowemu mieszkań, która to metoda stawia się już 80 procent domów, w dalszym ciągu konieczne jest jednak doinwestowanie przedsiębiorstw budowlanych. Potrzeba nowego sprzętu, kwalifikowanych kadr, materiałów dla nowoczesnych technologii. Dla zapewnienia odpowiedniego potencjału należy wydać 18 mld. zł, aby podołać zadaniom budownictwa. To znaczne sumy, ale od nich m. in. zależy realność perspektyw rozwoju całego regionu.

W dyskusji wysunięto szereg wniosków: w sprawie wprężenia w sferę potrzeb miasta jego strefy podmiejskiej, zacieśnienia współpracy między wyższymi uczelniami i przemysłem, stworzenia w Poznaniu Instytutu Automatyki Przemysłowej, Biura Inżynierii Miejskiej i Komisji studiów komunikacji miejskiej, przejścia w szerszym zakresie na budownictwo wysokie, w sprawie bazy materialnej kultury itd.

W dyskusji kolejno zabierali głos: T. Stróżyk, J. Boroń, S. Cozaś, T. Galiński, W. Michałkiewicz, J. Brązer, M. Madaliński, M. Długi, Z. Jasicki, L. Gruszczyński i B. Kogut.

W kolejnym punkcie porządku obrad sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, przedstawił zebrany projekt planu pracy instancji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Po krótkiej dys-

kusji (zabierali głos w tej sprawie: S. Urbaniak, M. Jakubowicz i W. Seibisz) plan ten jednogłośnie zatwierdzono.

Następnie zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski. Ustosunkowując się do problemów rozwoju miasta do roku 1985 stwierdził, że zarówno Poznań jak i kraj nie ma jeszcze zbyt wielu doświadczeń w dziedzinie metodologii planowania gospodarczego na tak długie odcinki czasu. Istnieje więc obawa przeoczenia wielu istotnych spraw, które w miarę narastania, trzeba będzie do tego planu wprowadzać. Przedstawiony na Plenum projekt planu perspektywicznego Poznania, należy traktować jako pierwszą przysmarę do potrzeb.

Marian Spychalski zwrócił także uwagę, na konieczność szerszego włączenia do opracowywania planu, świata nauki i techniki.

Ustosunkowując się do planu kampanii wyborczej M. Spychalski zwrócił uwagę, że wybory wykażą kolosalną wyższość naszej demokracji nad demokracją burżuazyjną, którą Zachód sugeruje nam jako swego rodzaju doskonałość do naśladowania. Życie niemal co dzień pokazuje jej prawdziwe oblicze. Trzeba o tym ciągle mówić, szczególnie dwu i pół milionowej armii młodych ludzi, którzy po raz pierwszy w tym roku będą głosować. W Wielkopolsce takich młodych ludzi mamy około 200 000. Przygotować ich do wyborów — oto wdziczna rola dla organizacji młodzieżowych. W kampanii wyborczej będziemy podsumowywać dorobek ćwierćwiecza Polski Ludowej. Dorobek ten jest olbrzymi, widoczny na każdym kroku, także w Poznaniu i Wielkopolsce.

W sprawach organizacyjnych i sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski, przedstawił kandydaturę członka KW, dotychczasowego kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Romualda Jezierskiego, na członka egzekutywy i sekretarza KW do spraw propagandy nauki i oświaty. Plenum jednogłośnie tę kandydaturę przyjęło. (Biografie nowego sekretarza podajemy na str. 1. (zs, pch)

1 czerwca godz. 6 rano

Przygotowania wyborów do Sejmu i rad narodowych

W całym kraju rady narodowe wkroczyły w okres intensywnych przygotowań do zarządzonych przez Radę Państwa na dzień 1 czerwca br. wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych.

Jak wynika z pisma skierowanego przez szefa Kancelarii Rady Państwa — Edmunda Boratyńskiego do przewodniczących prezydium rad wojewódzkich — w najbliższym czasie wszystkie WRN podjęły uchwały ustalające liczbę członków rad powiatowych i miejskich na obszarze województwa. Podobne uchwały podejmą MRN miast wyłączonych z województw w odniesieniu do liczby członków rad dzielnicowych oraz powiatowe rady — w stosunku do GRN i rad osiedlowych. W myśl ordynacji wyborczej — uchwały te należy najpóźniej do 5 kwietnia br. ogłosić w dziennikach urzędowych WRN.

Do 12 kwietnia br. właściwe prezydium rad narodowych podejmą uchwały o utworzeniu obwodów głosowania, a do 17 kwietnia br. powołają obwodowe komisje wyborcze. Uchwały prezydium określa ilość, granice i numery obwodów oraz adresy obwodowych komisji wyborczych, a obwieszczenia na ten temat zostaną rozplakutowane.

Do prezydium rad narodowych należeć będzie również udzielenie pomocy organizacji

nej i technicznej komisjom wyborczym, m. in. przygotowanie i wyposażenie lokali komisji. Lokale te — jak podkreśla Kancelaria Rady Państwa — powinny być w miarę możliwości znane ludności, posiadać dogodny dojazd komunikacyjny oraz dogodny dojazd.

Pismo szefa Kancelarii Rady Państwa powiadamia również o zadaniach prezydium rad w okresie bezpośredniego przedwyborczego i w dniu wyborów. Głosowanie w niedzielę 1 czerwca br. rozpocznie się o godz. 6.00. (PAP)



MŁODZIEŻ Z KŁODAWY

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Górniczej dla Pracujących przy Kopalni Soli „Kłodawa” podjęli się dla uczczenia 25-lecia PRL: przepracować 360 dni przy budowie urządzeń sportowych i konserwacji domków w ośrodku wypoczynkowym Lubstów; wykonać 5 tablic dużego formatu dla miasta Kłodawy propagujących osiągnięcia Polski Ludowej; wykonać ekspozycję i zorganizować wystawę prac uczniowskich w roku szkolnym 1968/69 oraz wyprodukować pomoce naukowe dla ZSG i szkół podstawowych w Kłodawie. Zobowiązania wykonane zostaną w czynie społecznym, poza godzinami pracy i nauki. (kj)

DODATKOWY MILION

Załoga Ostrzeszowskiego Przedsiębiorstwa Chemicznego postanowiła: podnieść w ciągu roku dodatkową wartość produkcji o milion złotych, przepracować w czynie społecznym 2290 godzin na rzecz przedsiębiorstwa i 500 roboczogodzin na rzecz miasta. (bog)

KALISKIE ZOBOWIĄZANIA

▲ Załoga POM w Opatówku wykona plan I kwartału w 105 proc. dając produkcję dodatkową wartości 65 tys. zł, a plan roczny w 110 proc. osiągając dodatkową wartość produkcji — 675 tys. zł.

▲ Pracownicy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu zobowiązali się wykonać plan produkcji globalnej 9 dni przed terminem, co w efekcie przyniesie produkcję dodatkową wartości 3 400 000 zł oraz przekroczyć zadania eksportowe o 23 540 000 zł. Podjęte czyny społeczne na rzecz Zakładu i miasta przedstawiają wartość 10 tysięcy zł.

▲ Załoga Wydziału Komunikacji Prezydium WRN — Gospodarstwo Pomocnicze w Kaliszu, pragnąc uczcić jubileusz PRL, postanowiła wykonać roczny plan produkcji i usług do 15. 12. br. i uzyskać dodatkową wartość produkcji 200 000 zł. Czyny społeczne na rzecz zakładu przedstawiają wartość 120 tys. zł, a na rzecz miasta 37 tys. zł. (mat)

Spalił się wagon z bawełną

Jak informuje Komenda Główna Milicji Obywatelskiej, w ciągu ostatnich dwóch dni na terenie całego kraju wydarzyło się 28 poważniejszych wypadków drogowych, w których 8 osób zginęło, a 20 osób odniosło poważne obrażenia.

W ciągu ostatniej soboty i niedzieli, w całym kraju wydarzyło się 127 pożarów. Na stacji PKP w Lipiach Górnych pow. Koło, spalił się wagon towarowy, w którym znajdowało się 11 ton bawełny. Przyczynę pożaru oraz wykoszty strat ustali komisja.

Dziśnieszty serwis Informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Z Wietnamu Południowego

Dokończenie ze str. 1

cznych rajdów na tereny, gdzie zdaniami dowództwa USA, partyzanci koncentrują swe siły. W ciągu ostatnich 12 godzin zrzucono przeszło tysiąc ton bomb.

W poniedziałek rozpoczął się w Sajgonie drugi proces przrywódcy buddyjskiego Thich Thien Minha. W sobotę, jak wiadomo, został on skazany na 10 lat ciężkich robót oraz na konfiskatę majątku pod zarzutem „ukrywania rebeliantów i nielegalnego przechowywania broni”. Obecnie oskarża się go o pomoc udzielaną dezertersom z armii saigonskiej. PAP

Oświadczenie Frontu Narodowego CSRS

Miejsce Czechosłowacji we wspólnocie socjalistycznej

W Pradze odbyło się 15 bm. uroczyste zebranie zorganizowane przez Komitet Centralny Frontu Narodowego CSRS z okazji 30 rocznicy rozpoczęcia okupacji Czechosłowacji przez hitlerowców.

W zebraniu wzięły udział liczne osobistości świata politycznego z premierem O. Czernikiem na czele. Referat wygłosił przewodniczący KC Frontu Narodowego E. Erban. Następnie uczestnicy zebrania wysłuchali i zaaprobowali oświadczenie frontu narodowego, które głosi m. in.:

— Wydarzenia sprzed 30 lat mają dla nas żywą i jasną wymowę. Wydarzenia te pobudzają nas, a jednocześnie przestrzegają byśmy uświadamiali sobie kto jest rzeczywistym wrogiem, abyśmy nie pozwalali zabić się z tropu chwilowymi emocjami, abyśmy poważnie i mądrze wsłuchiwali się w głos historii. Stwierdzamy z całą mocą, że właśnie na sze miejsce we wspólnocie socjalistycznej daje nam siłę dla obrony zarówno naszego kraju, jak i naszej socjalistycznej gospodarki. (PAP)

Wznowienie lotów do Biafry

Z siedziby Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie poinformowano w poniedziałek, że wznowiono nocne loty samolotów, oznaczonych czerwonym krzyżem, do Wyspy Fernando Po z żywnością i lekarstwami dla ludności Biafry.

Loty te, jak wiadomo, były ostatnio wstrzymane w następstwie decyzji rządu Gwinei Równikowej. (PAP)

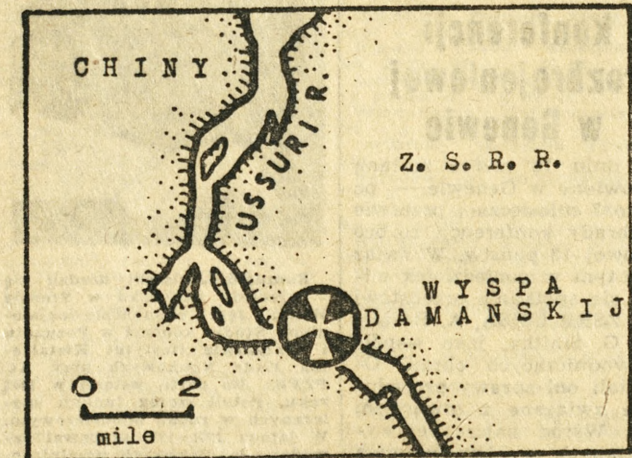
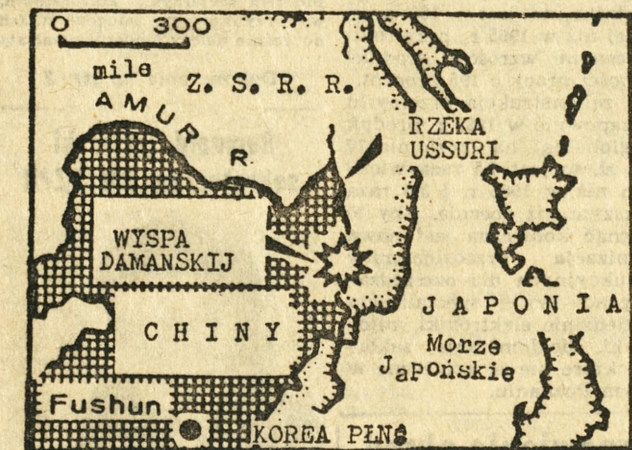
Nowe połączenie Waszyngton - Moskwa

Jak podaje agencja AFP, poza „czerwoną linią” łączącą bezpośrednio Biały Dom z Pałacem Kremlowskim, począwszy od wtorku zostaną oddane do użytku między Waszyngtonem i Moskwą dwie nowe bezpośrednie linie telefoniczne. Jedną połączy Departament Stanu z ambasadą USA w Moskwie, zaś drugą — ambasadę radziecką w Waszyngtonie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych ZSRR w Moskwie.

Manewry NATO na Morzu Śródziemnym

22 okręty wojenne wchodzące w skład sił morskich NATO rozpoczęły w poniedziałek we wschodniej części Morza Śródziemnego 11-dniowe manewry pod kryptonimem „Szybka sprawa”. Biorą w nich udział jednostki USA, W. Brytanii, Włoch, Grecji i Turcji. Celem manewrów jest obrona konwojów przed pozorowanymi atakami okrętów podwodnych, samolotów i szybkich łodzi patrolowych. Manewry zakończą się 28 bm.

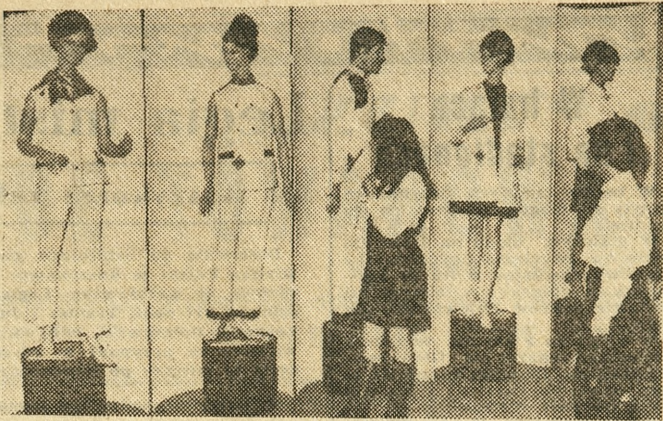
Ostatnie tego rodzaju ćwiczenia NATO pod nazwą „Rajskie jabłko” odbyły się w listopadzie ub.r. z udziałem 50 okrętów wojennych i 150 samolotów. (PAP)



Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego skierowane do ChRL w związku z nowymi bezczelnymi prowokacjami zbrojnymi władz chińskich dokonanymi w dniach 14 i 15 bm. w strefie wyspy Damanskiej. Na zdjęciu mapka pokazująca rejon wyspy Damanskiej i rzeki Ussuri, gdzie doszło do prowokacyjnych incydentów zbrojnych inspirowanych przez władze ChRL.

CAF

Targi o dobry towar



„...młodzież z miejsca chwyciła się na wędkę i z wielkim zaangażowaniem odpowiada teraz na pytania wystawców, jak chce chodź ubrana na różne okazje...”
Fot. — K. Przychodzki

Kto ogląda Targi, wie jak to jest potem z wrażenia mi: zaciera się się szczyty, które przedtem zatrzymały nas w wędrówce po wystawie. Ale pozostają spostrzeżenia ogólniejszej natury. Targi sprawiły więc dość solidne wrażenie. Kilkadziesiąt tysięcy eksponatów, reprezentujących łączną ofertę produkcji za 33,7 miliarda złotych — to się już liczy na rynku. W swej masie wszystkie te wzory może nie zaskakują elegancją, jakością, nowoczesnością, ale legitymują się na ogół wcale przyzwoitym poziomem wzornictwa i technologii. Nawet na tym przysłowiowym niegdyś „jarmarku” w hali nr 1, gdzie wystawia rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu.

Za sprawą młodzieży i inicja tywy ZMS naczelnym hasłem tych Targów jest odzież. Warto więc obejrzeć wystawę mody młodzieżowej, zorganizowaną w Pałacu Kultury, aby dostrzec ciekawą koncepcję kompleksowego przygotowania tego rynkowego problemu. Podkreślmy, że młodzież z miejsc cha chwyciła się na wędkę i z wielkim zaangażowaniem odpowiada teraz na pytania wystawców, jak chce chodź ubrana na różne okazje. Mimo stosunkowo skromnej kolekcji, ma co wybierać wśród wielu udanych modeli odzieży.

Choć skierowano uwagę na młodszych nabywców, nie zaniedbano starszych. Wśród nie ma 900 modeli konfekcji pozostały w pamięci wielobarwne suknie damskie (także wieczorowe i cocktailowe), obfite odzieży sportowo-turystycznej (nareszcie), większa liczba ubiorów z dzianiny oraz udane modele odzieży dla dzieci do lat dwunastu. W tej ekspozycji widziemy nowych niezłych producentów pochodzących z drobnej wytwórczości, zwłaszcza z przemysłu terenowego (Radom), choć można pochwalić także poznańską spółdzielczość pracy, która w hali nr 2 zaprezentowała śliczne wzory ubiorów damskich.

Mniej powodów do pochwał jest natomiast dla drobnych wytwórców obuwia. Drobnych, to nie znaczy małych — w hali nr 14 niemal połowę powierzchni zajmują wzory przemysłu terenowego i spółdzielczości. Ich wzory obuwia ustępu-

ją jednak wyraźnie produkcji kluczowej, zaopatrzonej w najmodniejsze kopyta, stosującej odpowiednie obcasy, dobrą technologię i surowce. Wobec tych wyrobów handel nie zgłasza obecnie większych zastrzeżeń. Pominąwszy nas, mężczyźni, którzy ciągle jeszcze nie mogą się doczekać bucików wi zytowych. Dobrze chociaż, że Nowy Targ chce nas zaopatrzyć w ciepłe obuwie, botki zimowe, pokazane na Targach w kilku nowych wzorach. Botków jest w ogóle sporo — skó rzanych, ze skaju i tekstylnych, najładniejsze są oczywiście damskie. Damskie obuwie, w

Refleksje „wiosenne”

sumie o starannym modelu, ra zi jednak często tandetnymi zdobinami.

Tego rodzaju szczegóły wykończenia wyrobów dają o sobie znać również w dziewiarstwie. Wzornictwo tu jest najbogatsze, lecz nie najlepsza ko lorystyka obniża estetykę modelu. Brak jest również tak obecnie modnych wyrobów wzbogaconych przedziałami metalizowanymi. Inny brak dostrzega się w pokrewnej branży, pończoszniczej — nadal nie ma grubych skarpet; bliższa ocena różnorodnych dziecięcych skar petek, podkolanówek, ujawnia nieprzydatność wzorów kolorystycznych, „żywem” przeniesionych z mody dla dorosłych.

O tym co znaczy dobra jakość, przekonać się można na przykładzie kaletnictwa. Chociaż w hali nr 10 pokazano mniej niż przedtem wzorów torb, torebek i waliz, większość z nich wyróżnia się estetyką i nowoczesnością, co stwarza wrażenie większego wyboru. I tak jest rzeczywiście nie tylko w tej branży, ale również w zabawkarstwie i pamiątkarstwie. Można podziwiać wysiłki tych producentów, którzy robią „coś” — z niczego, z odpadów, z kiegoś surowca, a czynią to dobrze.

Osobnej uwadze warto polecić problem 1001 drobiaz gów. Sygnalizuje go m. in. Centralna Wzorcownia Artykułów Powszechnego Użytku,

kto w „dziewiątce” eksponuje kilkadziesiąt drobiazgów z tworzyw sztucznych, poczynając od mydelniczek po skrzynki balkonowe na kwiaty. Drobiazgam na domowy użytek wypełniona jest cała branża chemii gospodarczej i ekspozycja rzemiosła. Widać, że spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu zaczyna się coraz lepiej czuć w roli uzupełniającego dostawcy dla handlu, bo tych drobiazgów zebrało się w hali nr 1 już dobrych kilka tysięcy.

Oczywiście powstaje pytanie, czy prezentują one dobrą jakość wykonania i wzoru. Z tym jest coraz lepiej w rzemiośle i chyba dzięki szkole, jaką powoli dają Targi wszystkim kiepskim producentom.

Niestety, po naukę ciągle jeszcze muszą tu przychodzić poznać wytwórcy. Nie nauczyli się jakoś dbałości o dobrą markę, którą zapewnia np. targowy konkurs Dobrze — Ładne — Poszukiwane. Toteż zaledwie kilku znalazło się na liście wyróżnionych. Prym wiedzie kaliskie „Polo”, odznaczone srebrnym medalem i dwoma dyplomami za wyroby dziewiarskie. Jest jeszcze spółdzielnia „Prośna”, też z Kalisza, wyróżniona po raz pierwszy dyplomem za zgrabne damskie czółenka oraz tradycyjnie — „Goplana”, „Lechia”, przetrwała owocowo — wazrywna w Międzychodzie. Reszta naszych wytwórców widać nie pasuje do klubu dobrych producentów co się może srodze zemścić w niedalekiej przyszłości.

Sumujmy zatem: obecne Targi nie uczyniły wiosny na rynku, zamrożonym jeszcze brakiem asortymentowej równowagi. Mamy już jednak poprawne wzory, sam handel ocenia, że obecna jakościowa i ilościowa oferta wystawców jest realniejsza. Czekają nam więc tylko wypadki na jesienne rezultaty obecnych umów targowych.

Zapewne wielu handlowców i wystawców wyjedzie niezadowolonych z Poznania. Jedni jeszcze nie kupią wszystkiego co zamierzali, drudzy już nie sprzedadzą wszystkiego, na pniu. Znaczy to, że wreszcie zaczynają się targi o dobry towar i zadowolenie nabywców.

ZBILUT SEK

odpowiedział im powolniejszy, drewniany stukot paru niemieckich emge. W oknie stała biała radiotelegrafistka.

— Mamy zejść do piwnicy.

Ogoniok bez słowa skoczyła do wnętrza przez parapet. Obie dźwignęły drewnianą pokrywę, pod którą strone schody wiodły w dół.

— Pan też — skinęła Lidka na rotmistrza i, gdy zacierając ręce nie ruszał się z miejsca, dodała: — Szybciej, generał kazał.

Przepuściła go przodem i zeszła ostatnia, zatraskując pokrywę. Wszyscy troje skupili się u wąskiego okienka bez szyby, opatrzonego z zewnątrz workami z piaskiem, niczym strzelnica.

Chwilę trwała obok nich nieruchoma piwniczna cisza, a na zewnątrz ryk coraz bliższych czołgów. Nagle dwie pantery pokazały się w wąskim prostokacie.

— Niemożliwe, żeby niemieckie — szepnęła Lidka. — Trzeba dać znać, bo rozjada.

— Ani się waż — przytrzymała ją Marusia za ramię. — Możliwe.

Czołgi nie dojeżdżając do zabudowań skręciły w stronę morza. W chwili gdy bliższy wykonał ćwierć obrotu, ostro zaczęła polówka ze swego okopu, w dwusekundowych odstępach robiąc raz po raz trzy pociski.

Odpowiedziały jej dwie pantery, ale wybuchy były złe na kierunku — jeden rozwalil narożnik stajni, drugi eksplodował na podwórzu przed domem. Z powalę sypnęło glina, przez strzelaninę wmiotło strumień piachu i drobnych kamieni. Dziewczyny przysiadły zakrywając twarze, chwilę czekały czy strop się nie zwali.

Rotmistrz stał cały czas, tylko w bok się cofnął, a kiedy dym opadł wyjrzał znowu i patrzył na ewakuację unieruchomionego wozu. Piechota wlokła po piachu zasobnik. Drugi czołg ostrzeliwując z kaemów zabudowania, raz jeszcze rąbnął ku bramie.

— He-ja aufl! He-ja aufl! — Niemcy dźwignęli zasobnik na pancerz za wieże.

Dziewczęta stanęły znowu obok oficera.

II sąsiadów za Odrą

Jednak metal a nie beton?

Pisałem już o tym, że w NRD pilnie śledzi się rozwój światowej nauki i techniki oraz wyciąga z tych obserwacji wnioski. Dotyczy to także budownictwa. Jak tyko zauważono tu, że w przodu jących gospodarstw krajach świata, firmy budowlane coraz częściej odchodzą od betonu i zaczynają stosować lekkie konstrukcje metalowe, od razu rozpoczęły się dociekania czy jest to tendencja trwała, czy też chwilowy tylko kaprys mody?

Po dłuższych badaniach nasi sąsiedzi zza Odry doszli do przekonania, że jest to tendencja trwała ponieważ wywołują ją następujące przyczyny:

Coraz szybsze tempo sta rzenia się stosowanych w przemyśle technologii wytwarzania, co wywołuje potrzebę zmian w układach budynków i budowli przemysłowych. Stąd tendencja do stawiania budynków z lekkich konstrukcji metalowych, montowanych w taki sposób, aby bez większego trudu i kosztów można je było rozebrać i przenieść w inne miejsce, bądź też inaczej uformować.

Narasta tęsknota za pięknem w architekturze miast, atakują ca sztywną, geometryczną monotonię wieki betonu. Dąży się do śmiały krzywizn i lekkich, zwiewnych sylwet, do gry światła i cieni. Dążenia te można łatwiej zrealizować, stosując lekkie konstrukcje metalowe niż ciężki beton.

Kolosalny postęp w hutnictwie metali i umiejętnościach konstruktorów sprawia, że główny czynnik przemawiający dotychczas za wyborem betonu — niższe koszty — przestaje być decydującym argumentem. Budowle i budynki z lekkich konstrukcji metalowych zaczynają być w wielu przypadkach tańsze od betonowych.

Po ustaleniu tych faktów nasi sąsiedzi wybrali kilka bliźniaczo do siebie podobnych inwestycji i postanowili przeprowadzić doświadczenie. Jedne budowali tradycyjnym sposobem, z betonu, a drugie przy użyciu lekkich konstrukcji metalowych, licząc metale po cenach światowych.

Uzyskane wyniki zaskoczyły samych inicjatorów tego doświadczenia. Okazało się, że na obiektach realizowanych przy użyciu lekkich konstrukcji metalowych, wydajność pracy była wyższa o 60 procent, czas budowy krótszy o 45 procent, a zużycie materiałów o 30 procent mniejsze. Końcowy bilans wykazał, iż mimo relatywnie wysokich cen metali, ogólne koszty tych inwestycji były o 10 procent niższe od realizowanych przy użyciu zbrojonego betonu.

Reakcja władz gospodarczych była szybka i jednoznaczna. 5 października 1967

roku Rada Ministrów NRD podjęła uchwałę o przyspieszonej rozbudowie przemysłu lekkich konstrukcji metalowych dla budownictwa. Wkrótce potem zainteresowane resorty wydały zarządzenia wykonawcze: o budowie nowych wytwórni konstrukcji, o przestawieniu niektórych zakładów metalowych na produkcję dla budownictwa, o powołaniu specjalnego kombinatu „Metal leichthau — Kombinat Halle” dla opracowywania i wyszukiwania nowych projektów konstrukcji, technologii i organizacji budowy z metalu itd. Plan roku 1968 został podwyższony o 50 procent, 2 miliony metrów kw. powierzchni użytkowej w przemyśle, rolnictwie i handlu zabudowano już przy użyciu lekkich konstrukcji metalowych.

Podczas bytności w NRD kilkakrotnie napotykałem tego typu obiekty. Niektóre z nich imponowały ogromem i ciekawą architekturą, a wszystkie — minimalną ilością filarów nośnych w środku. Użytkownicy tych obiektów mają więc nieograniczoną swobodę w rozplanowywaniu wnętrza. Mogą ustawiać ścianki działowe jak im się żywnie podoba i przesuwać je.

Tę swobodę manewru użytkownicy zawdzięczają doświadczeniu i śmiałości twórców konstrukcji oraz jakości materiałów. O postępie w tej dziedzinie niech świadczy choćby następujące przykłady.

Nowe gatunki i profile stali pozwalają uzyskiwać z 20 kg stali, metr² powierzchni użytkowej dla przemysłu ciężkiego. Mówiono mi, że przy użyciu tradycyjnego betonu żelazne pręty zbrojenia ważą więcej.

Jeśli jeszcze 5 lat temu duży osiągnięciem technicznym były konstrukcje bez wsparcia środkowego o rozpiętości 9x12 metrów, to dziś lekkie konstrukcje metalowe o rozpiętości 16x16 i 19x24 są produkowane seryjnie w powtarzalnych, składanych segmentach.

Instytut przemysłowego budownictwa wysokiego przy

Wyższej Szkole Architektury i Budownictwa w Weimarze, opracował i wprowadził do seryjnej produkcji typową konstrukcję lekką o rozpiętości 24x24 metrów. Daleko zaawansowane są próby podobnych konstrukcji o rozpiętości 50x24 i 80x24 metrów.

Wytwórnia lekkich konstrukcji metalowych w Ruhland-Hozena (okręg rostocki) specjalizuje się w produkcji standardowych konstrukcji łukowych o rozpiętości 30, 60 i 90 metrów. Hala łukowa typu „Ruhland”, o powierzchni 500 m² kosztuje około 57 000 marek a z fundamentami, montażem i oszkleniem — 100 000 marek. Podobna hala o konstrukcji betonowej kosztuje dwa razy więcej, 4 ludzi montuje taką halę w 14 dniach, 8 ludzi — w 7 do 8 dni. Lecz postawienie 9-tego pracownika już nie skraca czasu budowy lecz wydłuża go, bo ten 9-ty nie ma co robić i przeszkadza pozostałym.

Wytwórnia w Ruhland ma w tegorocznym planie 275 takich standardowych hal. Popyt na nie jest olbrzymi, albo wiem są uniwersalne. Mogą służyć jako hale montażu wyrobów oraz napraw różnego typu maszyn i pojazdów; można w nich urządzać magazyny i garaże, sklepy i wystawy, rozgrywki sportowe i widowiska, kawiarnie i restauracje.

Takich wytwórni jest w NRD kilkadziesiąt i powstają dalsze. Ich osiągnięciami zaczyna interesować się zagranica. Rysują się możliwości intratnego eksportu, który może pokryć z nawiązką import metali.

Nasi sąsiedzi myślą już o tym, jakby ułatwić transport tych konstrukcji do odległych od wytwórni miejsc oraz zmniejszyć jego koszty. Próbują więc robić konstrukcje w taki sposób, aby lekkie elementy dachu do pokrycia 100 metrów² powierzchni mieściły się w pakiecie o objętości 1,5 m³. Słyszałem, że im się to udało.

PIOTR CHOJNACKI

Pamiętajcie o pierwszych pracownikach

do redaktora
„Głosie”

Kiedysmy przeczytały w „Głosie” artykuł o obchodach 60-lecia przedsiębiorstwa „Modena” w Poznaniu — jako je dne z pierwszych powojennych pracowników pomyślałyśmy o organizatorach zakładów. Stanęli oni do pracy już w lutym 1945 roku. Pionierami tymi, jak sobie przypominamy byli: niemłodzi już wówczas: Wawrzyn Pokrywka, Franciszek Maczkowiak, Jan Arnin, Stanisław Świt. Jak nam wiadomo dwóch z tej czwórki już nie żyje. Lecz gdy się pisze o tamtych czasach, należy o tych ludziach wspomnieć.

„Wola Ludu” z roku 1946 pisała w jakich ciężkich warunkach wykonywali oni swoje obowiązki. Dzięki ich pra-

cy i poświęceniu zakłady rozpoczęły prace, rozrosły się i należą do największych w Poznaniu.

Mamy więc serdeczną prośbę do redakcji, czy nie moż na odszukać tych dwoje żyjących ludzi i podziękować im za ich wkład rzetelnej pracy za ich patriotyczną postawę w pierwszych, najtrudniejszych dla naszej ojczyzny i naszego miasta chwilach.

Pracownicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” w Poznaniu

Publikujemy list naszych czytelników z nadzieją, że otrzymamy informacje o żyjących jeszcze pionierach „Komuny”.

echa
naszych
publikacji

Wyciągnięto konsekwencje

„W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 13 marca br. pt. „Podważają dobre imię pracowników Pogotowia” Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego zawiadamia, że postępowanie wyjaśniające potwierdziło zarzuty skierowane pod adresem sanitariusza Pogotowia, który dokonał przewozu chorej H. G. do szpitala.

... w związku z powyższym pracownika zwolniono z pracy z wypowiedzeniem ustawowym. Postanowienie to podano do wiadomości ogółu pracowników stacji”.

Dyrektor

Woj. Stacji Pog. Rat. w Poznaniu

OD RED. W imieniu zainteresowanych usługami Pogotowia Ratunkowego z satysfakcją przyjmujemy tę decyzję. Na podkreślenie zasługuje fakt podania do wiadomości ogółu pracowników. Intencją opublikowania listu czytelnika było zwrócenie uwagi nie tylko na jeden opisany wypadek, ale też na potrzebę profilaktyki w tej dziedzinie. Cenne jest to, że właśnie tak zrozumiało naszą notatkę kierownictwo Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

AB
Nr 65 (7800)

GŁOS WIELKOPOLSKI

3

18 III 1969

II tom — cztery pancerni i pięć

JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Skończyli akcję — klasnęła w ręce Lidka. — Zaraz i Rudy tu będzie.

— Dobrze, bo już niewiele zostało mi czasu.

Tętent narastał szybko. Ledwo zobaczyły jeżdżca a już wpadł we wrota, zdarł konia uzdą, zeskoczył z siodła i krzyknął rzucając wartownikowi wodze.

— Właż w okop!

Podbiegł na skos przez podwórkę, zniknął w rowie łącznikowym, wiodącym do stanowiska artylerzystów.

— Działo do boju! — usłyszeli jego wołanie przerywane ciężkim oddechem.

— Czekaj, pójdę do nadajnika — zaniepokoiła się Lidka.

— Nie może być przecież...

— To ja, to ja, to ja, Czekam ciebie miły, ja brzoza Moje listki potargal wiatr, Za białymi plecami pożar Poprzedz noce i dnie...

Urwała, bo od szosy poczęły się toczyć kłęb charakterystycznych dźwięków — warkotu silnika, podzwaniania gąsienic, tyle że inny niż być powinien. Drgnęła, może od porannego chłodu i zrobiwszy krok w stronę otwartego okna, uprzedziła:

— Lidka, niemiecki czołg jedzie. W stronę skąd szły dźwięki wystrzeliła rakietą i szybko zbliła na pojaśniałym już niebie. Zawarczały serie diegtiarowa,

Proces braci Kray

Od stałego korespondenta w Londynie

Blizniacy Ronald i Reginald Kray, którzy wraz z ośmioma członkami swej gangsterskiej bandy przez kilkanaście lat władali przy pomocy gwałtu i terroru podziemnym światem londyńskiego East Endu — skazani zostali ostatnio przez centralny sąd kryminalny (Old Bailey) w Londynie na karę dożywotniego więzienia. Wyrok na bliźniaków Kray zapadł za udowodnione zastrzelenie członka konkurencyjnej bandy George'a Cornella oraz zamordowanie innej postaci londyńskiego podziemia kryminalnego — Jacka Mc Vittie. Pozostali członkowie gangsterskiej bandy — wśród nich starszy brat bliźniaków Charles, skazani zostali za pomoc udzieloną przy wspomnianych morderstwach na wieloletnie kary więzienia.

Proces bliźniaków Kray, który trwał przez 39 dni, wywołał w Wielkiej Brytanii olbrzymie zainteresowanie. Od strony formalnej biorąc — proces Krayów był najdłuższym procesem o morderstwo w całej historii brytyjskiej kryminalistyki, wyroki zaś na bliźniakach są najsurowszymi karami ogłoszonymi przez sąd angielski. W czasie procesu królów londyńskiego East Endu — 60 oficerów policji pilnowało dzień i noc członków jury oraz sędziego. Tego ostatniego, gdy opuszczał po ogłoszeniu wyroku sąd, eskortowało do samego chódu aż 4 policjantów. Operacja policyjna, która doprowadziła do ujęcia bandy trwała rok i uczestniczyło w niej około 200 czołowych detektywów Scotland Yardu.

Szok dla opinii publicznej

Proces ujawnił zaszokowanej opinii publicznej, iż przez 10 lat bliźniacy Kray i ich kompani działali na londyńskim East Endzie, potem zaś na West Endzie — całkowicie bezkarnie — ściągając od właścicieli klubów i restauracji wysokie haracze, terroryzując, raniąc i mordując przeciwników — policja zaś była wobec nich bezsilna, nie mogąc przełamać zbudowanej ściany milczenia ze strony terroryzowanych po tencjalnych świadków. Niektóre modne kluby na East Endzie płaciły bandzie Kray około 200 funtów okupu tygodniowo. Rzeź szokującą jest oglądanie pu blikowanych obecnie przez prasę zdjęć bliźniaków pokazujących ich w eleganckich klubach East Endu, z gwiazdami filmu, członkami Izby Lordów, wytwornych, uśmiechniętych, z kielichami szampana w rękach. Gdy jeden z bliźniaków — Reginald, brał w kwietniu 1965 roku ślub z 21-letnią maszynistką, zdjęcie z ceremonii robił najbardziej modny fotograf brytyjski — słynny David Bayley.

Depesze gratulacyjne przysłałi wówczas lord Boothby, słynna śpiewaczka J. Garland, czołowi zawodowi bokserzy świata, oraz szereg osobistości ze świata kulturalnego, sportowego i politycznych. Kontakt ze światem polityki, sportu i sztuki uzyskali bracia Kray, dzięki szerokiej działalności charytatywnej, którą prowadzili dla zdobycia popularności wśród świata legalnego. Tak więc brutalni i sadyści byli mordercy dostawali podziękowa-

wania od instytucji charytatywnych za swoje dary pieniężne, które zdobywali na drodze morderstw, szantaży i gwałtów. Wspomagali domy starców, sierocińce, dawali pieniądze na walkę z rakim itp. Był czas, że pewien wikary East Endu organizował modły za „hojnych młodych ludzi”, którzy ofiarowali pieniądze na nowy dach dla kościoła.

Terroryzowanie środowiska

Brutalność i sadyzm braci Kray budził przerażenie nawet w zawodowych kręgach kryminalistów brytyjskich. Opisy do konanych przez nich morderstw mroziły krew w żyłach. Pierwsze dokonane zostało w marcu 1966 roku przez Ronald Kray'a. O godzinie 20.25 wieczorem wraz ze swoim pomocnikiem wkroczył do „pubu” w wschodniej dzielnicy Londynu, nazywanego „Slepy Zebra”. W „pubie” tym siedział wówczas z kolegami George Cornell, człowiek związany z konkurencyjną bandą, który nieostrożnie wielokrotnie publicznie ośmieszał braci Kray. W momencie kiedy Reginald Kray wkroczył do „Slepego Zebra” automatyczna szafa grała przebieg: „Słońce nie zaświeci dla ciebie już nigdy więcej”. Reginald wyjął pistolet, podczas gdy George Cornell zdołał powiedzieć tylko: „o, kto wszedł do baru” zastrzelił go w obecności oniemiałych gości „pubu”. Oczywiście, goście „pubu” nie zechcieli złożyć policyjnego zeznania przeciwko Kray'owi. Nikt nie widział...

Dopiero znacznie później, na skutek wielomiesięcznych wysiłków policji, barmanka lokalu „Slepy Zebra” złożyła oświadczenie oskarżające Reginalda Kray'a o morderstwo.

Dwadzieścia miesięcy później drugi z bliźniaków wybrał swoją kolejną ofiarę. Został nią człowiek blisko powiązany z kolami przestępczymi Londynu — Jack Mc Vittie o przezwisku „Kapelusz”, gdyż nie rozstawał się z melonikiem, przykrywającym jego twarz. Mac Vittie zaproszony został do mieszkania jednej z najbliższych bliźniaków i tam został zabity nożem. Początkowo Reginald usiłował go zastrzelić, pistolet jednak nie wypalił, wówczas rzucił się na przerażonego człowieka z nożem zadając mu szereg ciosów. Ciało Jacka „Kapelusza” nigdy nie znaleziono.

Zachowanie się braci Kray, po dokonaniu obu morderstw, przybrało rozmiary manii wielkości. Terroryzowali swoje środowisko przy pomocy metod tak brutalnych, że zaczęły one wywoływać sprzeciw, nawet wśród niektórych pomocników bandy. Stawia się pytanie, jak to się stać mogło, że przez 30 lat swej działalności bracia Kray nie zostali po ciągnięci do odpowiedzialności.

Próby zmontowania procesu jednego z braci — Reginalda w roku 1966 za ciężkie uszkodzenie ciała — spełżyły na niczym. Dopiero gdy bracia Kray zaczęli w ostatnich dwóch latach swej działalności nawiązywać kontakty z mafią amerykańską — FBI

zwróciła Scotland Yardowi uwagę na morderstwa w londyńskim East Endzie. Zapadła decyzja osaczenia morderców za wszelką cenę.

Kim są gangsterzy i z jakich rekrutują się środowiska?

Dzieciństwo w dzielnicy nędzy

Bliźniacy Kray urodzili się w 1933 roku, w londyńskiej dzielnicy nędzy. Ojciec ich był drobnym handlarzem. Pierwsze lata życia upłynęły im na zabawach, w ciemnych, brudnych ulicach. Już od dzieciństwa bliźniacy byli postrachem sąsiadów. Stali się przywódcami gangów młodzieżowych, które zaczęły na ulicach przechodzić, obrażając ich „dla draki” cegłami, kamieniami, wywiskami. W czasie bombardowań Londynu w okresie ostatniej wojny, zostali wywiezieni na prowincję. Tam opiekunka, żona lekarza, nauczyła obu braci czytać. Po paru miesiącach powrócili oni jednak na ojczysty East End.

Zainteresowali się boksem, a od 1951 roku zaczęli nawet uprawiać boks zawodowo wraz ze starszym bratem Charles'em, odnosząc nawet spore sukcesy. Już jako nastolatki, karani byli za drobne przestępstwa przez lokalną policję. W wieku lat 18 zostali powołani do wojska. Służbę wojskową odbyli jednak głównie w aresztach, za burdy i niesubordynację. Już wówczas wyrobili sobie opinię tzw. twardych — bezwzględnych typów.

Po powrocie z wojska do Londynu spręgli się już wyraźnie ze światem przestępczym. Tu zaczęli karierę jako pomocnicy ówczesnego króla brytyjskiego podziemia Jacka Spot, zbierając dla niego okup od klubów gry, które wówczas zaczęły szeroko rozwijać się w Londynie. Po pewnym czasie założyli własny, skromny klub gry. Sukces finansowy umożliwił im otwarcie na East Endzie klubu nazwanego od pierwszych liter imion „The Double R. R.”. Klub ten zdobył sobie pewien rozgłos — ściągając licznych klientów do dzielnicy. Pierwsze konflikty z prawem doprowadziły jednego z bliźniaków — do więzienia, a stał się dla umysłowo chorych w Epson. Udało mu się uciec z owego szpitala dzięki podobieństwu i pomocy brata bliźniaka.

Rosnące dochody z szantażów i klubu, pozwoliły trzem braciom Kray na otwarcie nowego klubu — o nazwie „Kentucky Club”. Był on luksusowo urządzone i zaczął ściągając gości z lepszych dzielnic. W tym klubie świętowano m. in. premierę filmu, zrealizowanego w oparciu o słynny teatr prowadzony w robotniczej dzielnicy East Endu, przez znaną reżyserkę brytyjską Joan Littlewood. W klubie zaczęli również bywać członkowie Izby Lordów i znani sportowcy.

Dzielnica, z której wyszli bracia Kray — notowana od lat jako wylęgarnia przestępców Londynu — pozostaje ciągle taką samą.

O gigantycznej akcji policji, która zakończyła się aresztowaniem bandy Krayów — w następnej korespondencji.

EWA BONIECKA

su Bachowskiego (w Poznaniu) M. Szymid-Dormus grała salono- we miniatury M. Szymanowskiej (teściowej Mickiewicza) oraz T. Bądarzewskiej, autorki tak ośmiesznej „Modlitwy dziewicy”.

Punktem kulminacyjnym imprezy stała się „IV Sonata na skrzypce i fortepian” G. Bacewicz, odegrana z polotem przez E. Statkiewicza i M. Szymid-Dormus. Słusznie przypominano nazwisko zmarłego w roku bieżącym wybitnej muzyk. Bacewiczówna była nagradzana na kilku międzynarodowych konkursach. Pozostała wila wiele prac, głównie symbolicznych i kameralnych. „IV Sonata skrzypcowa” cieszy się opinią nieprzeciętnego osiągnięcia twórczego, stanowiąc przejście od wcześniejszego okresu intelektualnych spekulacji autorki — po jej fazę dojrzałości.

59 „koncertem poznańskim”, organizowanym przez Filharmonię przy współudziale WKZZ i Expressu dyrygował dawno u nas nie oglądany A. Wicherek. W programie m. in. suita orkiestralna ze „Spartakusa” Chaczaturiana. Balet ten cieszy się dużym powodzeniem w stolicy, wy-

stawiony tam efektownie przez choreografa i reżysera E. Czangę (ZSRR). Styl muzyki Chaczaturiana szczęśliwie łączy w sobie elementy tradycji z odważną postępowością. Spontaniczność i wencja radzieckiego mistrza przy czynia się do popularności jego utworów wśród słuchaczy. Także i ostatnio publiczność poznańska została wręcz urzeczona rytmicznym rozpędem i jaskrawością instrumentacji „Spartakusa”.

Drugą „nowością” wieczoru stał się niedawno odkryty we Włoszech żart muzyczny „Il maestro di cappella” D. Cimarosi z XVIII wieku. Filharmonicy przebrali się w stylowe kostiumy. Nawet i komintentacja program M. Żmijewski wystąpił w błękitnym fracku z żabotem. Wicherek zasiadł przy klawesynie. A orkiestrą kierował znany solista Opery Warszawskiej B. Ładys, śpiewając gromkim basem swoją zabawną parodię kapelmistrza symfonicznego — podczas próby z zespołem. Całość okazała się pouczającą dla szerokiego audytorium, także jako świetna lekcja instrumentoznawstwa.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Legia mistrzem Polski

W halach i na stadionach

Koszykarze zakończyli rozgrywki

W bardzo trudnych warunkach odbyły się biegi przełajowe na Gołeciu.

W głównym biegu na 6 km dla seniorów zwyciężył Legowski (Legia), wyprzedzając o 100 m Szymanowskiego (Słask) i o dalszych kilkanaście metrów Rojewskiego (Legia).

W biegu na 3 km dla seniorów najlepszym okazał się Głowczewski (Legia Gdansk) przed Majorem (Gwardia Olsztyn) i Matysia kiem (Polonia Warszawa).

Wśród juniorów (2 km) zwyciężył Linkowski (Olimpia) przed Pa sternakiem (Legia).

Seniori startowali na dystansie 800 m. Pierwsze miejsce zajął Kawaler (Olimpia) wyprzedzając Lubelską (Polonia Warszawa) i Urganek (AZS Poznań), a wśród juniorów (600 m) wygrał Gaul (Gwardia Olsztyn) przed swoją ko leżanką klubową Różycką.

W wiosennym crossie rozegrany w Ostreszowie uczestniczyli zawodnicy 24 klubów. Oto zwycięzcy najciekawszych biegów: 6.000 m. Smitkowski (Oleśniczanka) przed Szutko (Calisia) i Marczakiem (Zawisza). 4.000 m. wygrał Luers (Legia Gdansk) przed W. Małeckim (Orkan Poznań) i Marandą (ŁKS). 2.000 m. juniorzy. Skorownik (Wawel Kraków) przed Mazurkiewiczem i Włodarczykiem z poznańskiego Orkanu; 1000 m. Garczyński przed Grabini- skim z LZS z Brzegu. Stefański z LZS Pleszew wygrał bieg na 1200 m. przed Chudek z LZS Konin.

Reprezentacja bokserska juniorów Zielonej Góry pokonała w Dreźnie w meczu o Puchar GKKFiT drużynę Poznania 13:9.

Dosłownie do ostatniego gwizdka trwała zacięta walka o tytuł mistrza Polski w koszykówce mężczyzn na rok 1969. Ostatecznie zdobyła go warszawska Legia a jednym z głównych autorów tego sukcesu był obok Tramsa i Jurkiewicza zawodnik poznańskiego Lecha — Dolczewski, odbywający obecnie służbę wojskową. Tytuł wicemistrza przypadł w udziale krakowskiej Wisły, która wywalczyła to miejsce po imponującym finiszu w drugiej rundzie.

Koszykarze poznańskiego Lecha zajęli ósme miejsce. Jeszcze na początku drugiej rundy spodziewaliśmy się, że poznaniacy zajmą wyższą pozycję, ale kilka porażek pod koniec rozgrywek (m. in. w sobotę i niedzielę w Warszawie) przekreśliło te nadzieje. Oceniając na gorąco tegoroczne rozgrywki trzeba stwierdzić, że występy poznaniaków były w sumie udane, ale chyba kolejarze nie wytrzymali kondycyjnie całe go sezonu. Poza tym prześladowały ich kontuzje.

Porażka i 2 zwycięstwa

Jedną porażkę i dwa zwycięstwa odniósł w rozgrywkach w lidze zapasniczej w stylu wolnym — Sulmirezyk (Sulmierzyce). Gwardię (W-wa) zwyciężył wielkopolski zespół 6,0:3,75. Sulmirezyk pokonał Stal Rzeszów 7,0:4,25 i Skrę W-wa 7,25:4,0.

Z wiatrem i śniegiem walczyli piłkarze

Inauguracja rozgrywek rundy wiosennej II ligi odbyła się na obłożonych boiskach, często w zarywach śnieżnych i porywach silnego wiatru.

Nie lepiej działo się w Poznaniu gdzie Lech spotkał się z krakowską Gwardią wygrywając 1:0 (1:0). Trzytyśięcna grupa najwerniejszych kibiców, miała okazję oglądać zupełnie niezłą jak na takie warunki grę kolejarzy, którzy często przedostawali się pod bramkę gości i kilkakrotnie mieli okazję na podwyższenie korzystnego dla siebie wyniku. Na przyszłość stanąć przede wszystkim przed trudnością było napastnikom Lecha oddać skuteczny strzał, mając trudności z utrzymaniem się na nogach. Gorzej nieco wystartowała Olimpia, przegrywając z Cracovią 0:2 (0:0). Ta porażka jest na pewno przykrym, ale wydaje się że piłkarze Olimpii i ich kibice nie powinni się tym bardzo przejmować. Ostatecznie Cracovia jest przedwiośnie II ligi i jednym z najpoważniejszych kandydatów na awans a poznaniacy mają jeszcze wiele okazji do zdobycia punktów.

W pozostałych meczach II ligi padły następujące rezultaty: Start Łódź — Górnik Woj. 1:0 Gwardia W-wa — Górnik Wał. 3:3 ŁKS — Piast Gliwice 2:1 Unia Tarnów — Zawisza Bydg. 0:0 Hutnik — Arkonia 1:0 Unia Racibórz — Motor Lub. 3:1

Na zakończenie

Zwycięstwo i remis szczypiornistów Grunwaldu

Na zakończenie tegorocznych rozgrywek mistrzowskich 7-osobowy zespół Grunwaldu z dwoma gdańskimi zespołami Spójnią i Wybrzeżem, należącymi do ścisłej czołówki krajowej. W sobotę Grunwald wygrał w efektywnym stylu ze Spójnią, zaś w niedzielę zremisował z Wybrzeżem.

A oto wyniki sobotnich i niedzielnych spotkań:

Grunwald — Spójnia Gd.	22:15
Słask Wr. — Wybrzeże	16:15
Gwardia Op. — Sparta Kat.	20:13
Rafamet — Pogoń Zabrze	25:36
AZS Krak. — Warszawianka	18:20
AZS Kat. — Anilana Łódź	15:20
Grunwald — Wybrzeże	19:19
Słask Wr. — Spójnia Gd.	15:19
AZS Kat. — Warszawianka	31:27
Gwardia Op. — Pogoń Z.	19:27
Rafamet — Sparta Kat.	20:21
AZS Krak. — Anilana Ł.	16:18
1. Spójnia Gdansk	22 37 497:370
2. Słask Wrocław	22 33 492:369
3. Wybrzeże Gd.	22 31 495:380
4. Pogoń Zabrze	22 28 510:443
5. Grunwald	22 24 431:424
6. Anilana Łódź	22 23 455:416
7. Gwardia Opole	22 18 453:480
8. Sparta Katowice	22 18 424:468
9. Warszawianka	22 17 443:481
10. AZS Katowice	22 16 445:518
11. AZS Kraków	22 14 391:466
12. Rafamet	22 4 401:596

O PUCHAR ZPRP KOBIEC

W Poznaniu zakończył się trzydniowy turniej w piłce ręcznej kobiet o puchar ZPRP. W ostatnim dniu rozgrywek mistrzyni Polski AZS Wrocław pokonała beniaminka I ligi Przemysława Poznań — 16:8 (9:2).

W drugim meczu doszło do dużej niespodzianki. Warszawska Skra zwyciężyła Pogoń Szczecin 14:10 (6:4). Tak więc pierwsze miejsce i puchar zdobył AZS Wrocław 16 pkt., przed Pogonią Szczecin, Przemysławem Poznań i Skrą Warszawą.

1. Cracovia	16	22	24:12
2. Gwardia	16	20	34:19
3. Unia Racibórz	16	19	21:22
4. Zawisza	16	18	17:11
5. Unia Tarnów	16	18	15:12
6. Gwardia	16	18	20:19
7. Hutnik N. Huta	16	17	20:21
8. Górnik Wał.	16	16	20:19
9. ŁKS	16	15	16:20
10. Piast Gliwice	16	15	12:16
11. Start Łódź	16	14	18:14
12. Górnik Wojk.	16	14	20:21
13. Arkonia	16	13	17:16
14. Motor Lubin	16	13	14:23
15. Lech	16	12	16:25
16. Olimpia	16	12	12:26

Również piłkarze I ligi mieli bardzo poważne kłopoty z warunkami atmosferycznymi. Dwa mecze GKS — Zagłębie Sosnowiec i Polonia Bytom — Legia W-wa trzeba było przenieść na inny termin. Poza tym Stal Rzeszów wygrała z Zagłębiem Wałbrzych 1:0, Szombierki z ROW-em 2:1, Odra ze Słaskiem 1:0, Górnik Zabrze z Ruchem 2:0. Mecze Wisła — Pogoń zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

1. Górnik	15	24	20:6
2. Legia	14	20	22:9
3. Stal Rzeszów	15	17	15:16
4. Szombierki	15	17	18:16
5. Polonia Bytom	14	18	20:19
6. Wisła	15	16	15:9
7. Pogoń Szczecin	15	15	21:16
8. Zagłębie	14	14	20:22
9. Odra Opole	15	14	20:25
10. Ruch Chorzów	15	13	18:22
11. GKS Katowice	14	10	10:15
12. ROW	15	10	13:24
13. Zagłębie Wał.	15	10	13:22
14. Słask	15	8	8:18

Rekordową obsadę miały przełajowe biegi Olimpii mimo niezwykle trudnych warunków. Wśród juniorów zwyciężyła Ganel z olsztyńskiej Gwardii (nr 5).



Szkoda, że pogoda odstraszyła miłośników hokeja od oglądania ciekawego spotkania starszych panów Poznania i Szczecina. Na zdjęciu jeden z fragmentów walki pod poznańską bramką. Nasi old boye przegrali ze Szczecinem 1:13.



Oto reprezentacja poznańskich starszych panów, która stawiała czoła Szczecinowi.

Fot. (4) — K. Przychoźda

MUZYKA

Na małej i dużej estradzie

Organizowane przez PTM im. Wieniawskiego „Spotkania Ratuszowe” mają swoją stałą publiczność, która po brzozi zapelnia Salę Odrodzenia. Siódmy z kolei wieczór cyklu poświęcony polskim i zagranicznym kompozytorom, działającym na przestrzeni historii muzyki. Oczywiście nawiązanie do niedawno obchodzonego Dnia Kobiet. Z bogato ubarwioną a-negdotami gawędą wystąpił J. Waldorff, jak zwykle łatwo nawiązując kontakt z audytorium. Wiersze Galczyńskiego i Iuwima czytał I. Śmiałowski. Ongi laureatka Międzynarodowego Konkur-



„ZURT“ organizuje GIEŁDĘ TOWAROWĄ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

DO SPRZĘTU RADIOTELEWIZYJNEGO

(WYPRZEDAŻ NADWYŻEK TOWAROWYCH: LAMP ELEKTRONOWYCH, KINESKOPÓW, CZĘŚCI ZAMIENNYCH ITP.)

W POZNANIU, STARY RYNEK NR 94 wejście z ul. Kramarskiej nr 18, I piętro

K1640

JUŻ CZAS POMYŚLEĆ O WIOŚNIE I O ZAKUPIE POJAZDU NA WYCIEZKI PO SŁOŃCE I ZDROWIE

DO NAJPIĘKNIEJSZYCH ZAKĄTKÓW
NASZEGO KRAJU DOJEDZIESZ —

MOTOCYKLEM LUB MOTOROWEREM

WSZYSTKIM KLIENTOM POLECAMY:

- MOTOCYKLE WSK — tanie ekonomiczne,
- MOTOCYKLE SHL-GAZELLA — idealne w turystyce,
- MOTOROWERY „KOMAR” — niezawodne w każdych warunkach drogowych.

DO NABYCIA W SKLEPACH „MOTOZBYTU”:

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 38 — Kalisz, ul. Górnośląska 38 — Leszno, Rynek 17 — Trzebiatka, ul. Sikorskiego 125 — Ostrów Wlkp., Rynek 11 — Gorzów Wlkp., ul. Sikorskiego 125 — Września, Rynek 10 — Konin, ul. Błazsaka 26 — Piła, ul. Boh. Stalingradu 4.

„OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu
ul. Klasztorna nr 2 — telefon nr 542-26

ORGANIZUJE W MIESIĄCU MARCU

- Kurs specjalistyczny badań i regulacji układów wtryskowych silników wysoko- i średnio- i maszynowych
- Kurs kreślenia technicznego — budowlanych i maszynowych
- Kurs dla elektryków ubiegających się o grupę BHP
- Kurs dyspozytorów transportu samochodowego
- Kurs kosmetyczny dla potrzeb własnych
- Kurs gotowania i pieczenia dla potrzeb własnych.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia przy ul. Klasztornej 2, od g. 8 do 19, w soboty do 15.

K1799

Praca

Przyjmę do pracy w inżynierskiej firmie, która zna pracę w tym zawodzie. Inżynieria — Poznańska 44. 44613g

Spawacza elektr. i uczenia w zawodzie ślusarskim, przyjmę zaraz. Poznań, Obozowa 4. 44676g

Krawcowe, przyjmę do szycia spodni. Pracownia Krawiecka, Garbary 36. 43935g

Nauka

Taneczniczy — wyucza Adela Szczyrkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 42217g

Sprzedaż

Balans roczny 2-ramienny maszynowy, nacisk 15 ton, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43011gpr.

Sprzedam 12 uli wielkopolskich z pszczołami. Krystyna Popiełowska, Zbąszyń, 17 Stycznia 71. 121p

Mebel dwuosobowy z drewna, sprzedam. Dzwonić w godz. od 10-12, tel. 338-43. 44635g

Sprzedam nową maszynę do podnoszenia ciężarów. Ul. Karbowska 2, przy Czarnej Roli. Ogł. do 17. 44045g

PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI WSZYSTKIM ODBIORCOM ENERGII GAZOWEJ, ŻE Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa z siedzibą w Poznaniu — mają zorganizowane POGOTOWIA GAZOWE

w niżej wymienionych miejscowościach:

- Gniezno, ul. Chrobrego 24-26 — telefon nr 20-71
- Kórnik, ul. Poznańska 43 — telefon nr 215
- Lwówek, ul. Pniewska — telefon nr 151
- Nowy Tomyśl, ul. Komunalna 1 — telefon nr 582
- Pniewy, ul. Dworcowa 26 — telefon nr 112
- Pobiedziska, ul. Kiszewska 12 — telefon nr 34
- Rakoniewice, ul. Zamkowa 7 — telefon nr 73
- Swarzędz, ul. Wiankowa 3 — tel. nr 559 w. 93
- Wolsztyn, ul. Marchlewskiego 48 — telefon nr 630

Pracownicy pogotowia gazowego nie wykonują żadnych prac remontowych, napraw lub konserwacji przyborów gazowych, zabezpieczając jedynie miejsca ułączania się gazu oraz likwidując zagrożenia, wywołane uchodzeniem gazu z instalacji. P. T. mieszkańców uprasza się, aby odrobinie zgłaszać wszelkie zauważone ułączania się gazu — pod wyżej wskazane adresy.

DYREKTOR
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa

K1689

Samochody

Sprzedam samochody Opel Rekord rok 1965, bardzo dobry, Warszawę — typ 223 nowa, Poznań — Swoboda 23a. 44634g

Sprzedam przyczepę do Warszawy. Ozorkiewicz, Pniewy, Poznańska 2 — tel. 12. 170p

LoKale

Poszukuję lokalu na ciche rzemiosło, dzielnica Wilda lub Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44496g.

Wynajmę pokój z kuchnią lub kąpielą wyłączone. Tel. 599-85. 43961g

Zguby

Torebkę z wartościowymi dokumentami, pozostawioną dnia 14 marca 1969 r. w pocztu, o godzinie 15.03 do Poczty w Poznaniu. Znalazcę proszę o zwrot. 44690g

Zaginął pudel czarny — średni, okolica Przybylskiego, Szamotułska, Marceleska. Zwrot za wynagrodzeniem. Zbąszyńska 25. 44652g

STUDIUM WIECZOROWE MATEMATYKI Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

przyjmuje do dnia 31 maja 1969 roku

zgłoszenia na I rok studiów

w roku akademickim 1969/70

kandydatów, którzy ukończyli

Studium Nauczycielskie.

Studia trwają 4 lata i kończą się

uzyskaniem tytułu magistra.

Informacji udziela

sekretariat Studium Wieczorowego Matematyki
Poznań, ul. Fredry 10 (Coll. Majus) III ptr. przy
Katedrze Matematyki II UAM,
we wtorki, środy i piątki w godz. od 15-17.

K1266

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 6,5 ha, zelektryfikowane, ziemia buraczana, położone nie podmiejskie, z powoju starości. Piotr Hawra, wieś Rąbczyn, poczta Rąbków, pow. Ostrów Wlkp. 113p

Kupię, wynajmę wyłączone niekomfortowe 2 lub 3 pokoje w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44150g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw, czynne: godz. 15-19. Skontaktuj się z nami w Targach, odwiedź Biuro, może znajdziesz swoje szczęście.

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Wajbrzyska 1 — ogłasza PRZETARG na regenerację części samochodowych, roboty z zakresu blacharki samochodowej — odbudowa kabin kierowców samochodów marki „Skoda” i „Star” oraz zaplatania lin stalowych — zawiesi.

Wykonanie sukcesywnie w 1969 r.

I. REGENERACJA CZĘŚCI

1. spawanie i obróbka po spawaniu głowic silników samochodowych — szt. 60
2. przewijanie uzwojeń tworników — szt. 40
3. regeneracja tłoczków pomp wtryskowych — szt. 400
4. naprawa liczników samochodowych — szt. 400
5. obróbka tulei cylindrowych — szt. 150
6. wylutowanie i rozwiercanie panewek — szt. 250
7. szlif wałów korbowych — szt. 20
8. nakładanie chromu technicznego — m² 5

II. ODBUDOWA KABIN KIEROWCÓW

1. samochodów marki „Skoda” — szt. 10
2. samochodów marki „Star” — szt. 10

III. Zaplatanie lin stalowych — zawiesi

Zlecenia na roboty będą wystawiane sukcesywnie w miarę potrzeb zleceniodawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem — „Przetarg” zawierające ceny jednostkowe, należy przesyłać pod adresem przedsiębiorstwa Poznań, ul. Wajbrzyska 1, lub składać do skrzynki znajdującej się w Dziale Technicznym, pok. 18, pod w/w adresem.

Blizszych danych odnośnie robót udzieli Dział Techniczny.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie 12 dni od daty ukazania się ogłoszenia w świetlicy przedsiębiorstwa o godz. 11. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1727

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 — ogłaszają PRZETARG na:

1. wykonanie 600 szt. form z blachy 1,5 mm ołowianych wzgl. ocynkowanych do produkcji sztucznego lodu wg. modelu znajdującego się w Zakładzie;
2. cynowanie — wózków - wanień 300 I — szt. 100 — barczyków — szt. 1000 — haków „S” — szt. 300 — haków do cięt — szt. 100

Termin wykonania — sukcesywnie do 30 maja 1969 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy przesyłać do Pionu Technicznego, w terminie 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym.

Blizszych informacji udzieli zainteresowanym Pion Techniczny, tel. 516-92.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1733

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie

KANDYDATÓW w wieku powyżej 18 lat do przygotowania w zawodzie MURARZA i BETONIARZA. Szkolenie praktyczne odbywać się będzie w wydzielonych brigadach pod kierunkiem wykwalifikowanych pracowników. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy w Poznaniu, ul. Obornicka nr 227/229. K1859

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — przyjmą do pracy zaraz, z terenu m. Poznania i zamiejscowych

TOKARZY, KOWALA, ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, ŚLUSARZY OGÓLNYCH z uprawieniami: spawania, inż. BUDOWLANEGO wzgl. TECHNIKA BUDOWLANEGO do prowadzenia inwestycji, STRAŻAKÓW Str. Przemysłowej oraz na okres od 1. VI. 1969 r. do 15. IX. 1969 r. KUCHARZA — KUCHARKI i POMOCE KUCHENNE do Ośrodka Wczasowego zlokalizowanego w pow. poznańskim. K1910

Stacja Hodowli Roślin Nagradowice z siedzibą w Tulcach k. Poznania — zatrudni zaraz do pracy w grupie remontowo-budowlanej:

CIESIŁ. DEKARZY. MURARZY, MALARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych oraz UCZNIÓW do nauki w wyż. wym. zawodach. Ponadto zatrudnimy

MAJSTRA BUDOWLANEGO z długoletnią praktyką.

Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Zakwaterowanie i stołówka na miejscu. W1703

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 marca 1969 r. opuścił nas, śp.

adwokat Wiesław Posadzy

w przededniu uzyskania stopnia doktora praw, człowiek o wielkiej dobroci i życzliwości dla ludzi o wrażliwej artystycznej duszy. Pamięć o Nim pozostanie wśród nas.

GRONO PRZYJACIÓŁ

44713g

Dnia 16 marca 1969 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

z CIESIOŁKÓW

ZOFIA DANIELEWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm.

o godz. 16 na cmentarzu parafialnym,

o czym zawiadamiają pogrzeżeni w żalu

SYNOWIE, CÓRKI i RODZINA

Srem, Łazienkowa 2. 44711g

Dnia 10 marca 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz niezapomniany ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 75, śp.

JÓZEF FURMANEK

emerytowany Komisarz Straży Granicznej z Rawicza, kapitan rezerwy b. 55 pp WP, powstaniec wielkopolski, uczestnik wojen, wielokrotnie ranny i odznaczony.

Pogrzeb odbył się 13 marca 1969 r. w Międzyrzeczu Wlkp.,

o czym zawiadamia w smutku pograżona

RODZINA

Międzyrzecz Wlkp., ul. Szczygielna 1. 44608g

AB

Nr 65 (7800)

GŁOS WIELKOPOLSKI

18 III 1969

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 marca 1969 r. zmarła nagle, nasza ukochana i nigdy niezapomniana córka, siostra, szwagierka, ciocia, w 65 roku życia, śp.

STANISŁAWA BERNACIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zegnamy Ją w głębokim smutku
RODZINA

44653g

† Dnia 15 marca 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 56

MARIAN KANIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Poznań, ul. Poznańska 34 m. 3. 44719g

† Dnia 14 marca 1969 r. zasnęła snem wiecznym, po ciężkiej chorobie, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

IRENA SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni

CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZKI

Poznań, ul. Kochanowskiego 24 m. 7. 44644g

W dniu 13 marca 1969 roku, zmarł

prof. JERZY SZULCZEWSKI

nestor przyrodników wielkopolskich, zasłużony badacz przyrody w Wielkopolsce i działacz Ligi Ochrony Przyrody, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Odznaką Honorową Ligi Ochrony Przyrody

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składa

ZARZĄD OKRĘGU

Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu.

44655g

† Dnia 15 marca 1969 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 59, śp.

WŁADYSŁAW KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

RODZINA

Poznań, Wiołarska 14. 44722g

Dnia 16 marca 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany przyjaciel, brat, szwagier i wujek, lat 68, śp.

JÓZEF ŁĘCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Poznań, Jackowskiego 62 m. 3. 44701g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

prof. ANTONINA WICHERKIEWICZ

były wykładowca w Miejskich Liceach Adm.-Handlowych w Poznaniu, były lektor UP Zmarła, 50 lat swego życia poświęciła ofiarnej pracy dla dobra młodzieży.

GRONO PRZYJACIÓŁ I ZNAJOMYCH

44573g

W dniu 13 marca 1969 r. zmarła, b. członek i bardzo ceniony kierownik artystyczny naszej Spółdzielni

PROFESOR

HALINA KAPIŃSKA KINTOPF

artysta - plastyk

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego

Zegnamy Ją z głębokim żalem.

Cześć Jej pamięci!

PRACOWNICY — RADA — ZARZĄD

Spółdzielni Pracy Przemysłu Artystycznego

„Forma” w Poznaniu

44647g

S. + p. STEFAN EXNER

b. wychowanek Szkoły im. Sułkowskich w Rydzynie, człowiek wielkiej wiedzy i prawości, wybitny specjalista — chemik, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotymi Odznakami Honorowymi NOT i m. Krakowa,

zmarł 17 lutego br. w wieku 80 lat, w pełni sił twórczych — o czym zawiadamiają z żalem

KOLEŻY SZKOLNI

44535g

† Dnia 16 marca 1969 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 89, śp.

ROZALIA SYPOWICZ

z domu SOWIŃSKA Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Dąbrowskiego 136 m. 7. 44712g

† Dnia 15 marca 1969 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia, przeżywszy lat 102, śp.

KATARZYNA ŁUCZAK

z domu GĄSIÓREK Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 44672g

W dniu 13 marca 1969 r. zmarł

JERZY WOJCIECH SZULCZEWSKI

zasłużony badacz, znawca i miłośnik przyrody Wielkopolskiego Parku Narodowego, ceniony wychowawca młodzieży, szermierz idei ochrony przyrody, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Poznańskiego, Złotą Odznaką Ligi Ochrony Przyrody i Złotą Odznaką Turystyczną

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

RADA NAUKOWA — DYREKCJA

I PRACOWNICY

Wielkopolskiego Parku Narodowego

K1913



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Józef Kaczmarek (zastępca sekretarza redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon 511-21 łączy wszystkich. Dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 557-13. Dział miejski 559-39. redakcja nocna 430

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 20 „Kondukt”; NO
WY — g. 19 „Błiski nieznajomy”;
OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPE-
RETKA — g. 19 „Wesela wojna”;
MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Kto mu
otworzy drzwi”; KOSCIAN: „Te-
stament agi”; LESZNO: „Te-
stament agi”; NOWY TOMYSL: „Ka-
t”; „Jo-jo”; OBORNKI: „Hrabina
Cosel”; SREM Slonko: „Byłam
glupia dziewczyna”; SRO
DA: „Karabiny”; SZAMOTULY: „Przy-
watna burza”; WAGROWIEC: „Deszcz
padał na szczęście”; WRZESNIA: „Mój
przyjaciel del-
fin”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Nowy Jerk” cz. II.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek)
— g. 10-15.
Historii Sztuki Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (St.
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego
9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego
19) — g. 9-18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysławski) — nieczynny.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gołuchowie — g.
10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Klub Handlowca „Merkury” (pl.
Wolności 8) — Wystawa tworczo-
ści medalerskiej J. Stasinskiego
— g. 14-18 (do 28. III).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
Malarstwo Marii Dalebory — g.
10-20.
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „KPP, PPR i PZPR w
Wielkopolsce” — g. 10-18.
Galeria „Od Nowa” (Wielka 6)
— Malarstwo Pawła Kromholza
— g. 17-22.
Dom Kultury „Stomil” (Staro-
tecka 38) — „Akwarele” A. Pie-
traka — g. 13-20 (do 31. III).
PTF (Paderewskiego 7) — wysta-
wa Marii Wołyńskiej pt. „Kobie-
ty Poznania” — g. 10-19 (do 23. III).
WOIT (Stary Rynek 10) — Wista-
wa fotografowa pt. „Kalisz” — g.
9-19 (do 31. III).
BWA „Arsenal” (Stary Rynek)
— Wystawa malarstwa Marka Sa-
petto i Wiesława Szamborskie-
go — g. 10-18.
Pałac Kultury — Miesięczny
Przegląd Nowości Wydawniczych
— g. 10-18 (do 18. III); Złoty Kory-
tarz i p. PK: Fotografmy W. Ple-
wińskiego „Znajome z okładek” —
g. 12-20 (do 21. III).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do 5. 17):
7.45 Dla nauczycieli „Przed pierw-
szym dzwonkiem”; 8.10 Publicy-
styka międzynarodowa; 8.19 Mel.
na dzień dobry; 9 Dla klasy II li-
ceum i technikum „Przez okulary
pana Prusa”; 9.40 Dla przedszkoli
„Szukamy starszej pani” słuch.;
10.05 „Królestwo z tego świata”
fragm. opow. A. Corpentiera; 10.25
Konc. solistów; 10.50 „Kua, eve,
khuaisau, j. Czarnego Łądu” z cy-
klu: „W labiryncie języków świa-
ta”; 11 Czekamy wiosny — konc.
rozrywk.; 12.25 Konc. z polone-
zem; 13 Dla klas VII-VIII „O
przygodach Dyla Sowidzka”;
13.25 Konc. Ork. Mandolinistów;
13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14
Z cyklu: „Karabiny i plodo”;
aud. o twórczości Zb. Flisowskie-
go; 14.30 J. Haydn: Symfonia Nr
101 D-dur „Zegarowa”; 15.05 Godzi-
na dla dziewcząt i chłopców; 16.10
Popołudnie z młodzieżą; 16.05 Na-
dzieja nie zastąpi działania — rep.
J. Butejki; 16.20 Pieśni ze Śpiew-
ników Domowych S. Moniuszki;
16.50 Muz. i aktualności; 19.30
Konc. życzeń; 20.25 Orkiestra
rozrywk.; 21 Teatr PR — Premie-
ra miesiaca „Nieosądzony” słuch.;
22.11 Sylwetka kompozytora — M.
Rimski-Korsakow; 23.10 „Prze-
glądy i poglądy”; 23.20 Tańczymy za
nim wybie pójnec; 0.10 Program
nocny.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
67,74 MHz: 7.50 Muz. poranna; 8.35
Z badań Ośrodka Opinii Publ. i
Studiów Progr.; 9 Gra Polska Ka-
pela pod dyr. F. Dzierżanowskie-
go; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Gra
Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Belm-
icka; 10.25 „Kto się z czego śmie-
je”; 10.35 Z dawnych i najnow-
szych gospodarzy; 13 Czas do-
rych gospodarzy; 13.15 Słuchacz
pisać — my odpowiadamy; 13.25
Co nowego w muzycznym Pozna-
niu — autor W. Kiser; 13.40 „Mówi
naukowy świadek” plk A. Wiślic-
iwańczyk; 14.05 Od solisty do or-
kiestry; 14.45 „Błękitna szafeta”;
15 Z muzyki włoskiej i hiszpań-
skiej; 15.15 Aud. społeczna W.
Goszczyńskiego; 17.40 „Września —
miasto moich marzeń” — aud. St.
Kamińskiego; 18.05 Utwory J. Pta-
szyna Wroblewskiego — Gra Po-
znańska 15-ka Radiowa; 18.20 „Wi-
dnokrag”; 19.17 Alfabet ork. rozr.
— ork. Lecuona Cuban Boys;
19.32 „U Ewenów w Jakucji” rep.
A. i A. R. Fiedlera; 19.49 Utwory
H. Wieniawskiego gra K. A. Kul-
ka; 20 Mag. literacko-muzyczny —
„Dziś o pomyłkach”; 22.30 Lekcje
j. angielski; 22.45 Liryki K. Tetma-
jera; 23 Muzyka polska w 50-lecie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 15, 19, 22; 23.50.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
18 III 1969. Nr 65 (7800).

Ostroróg w zatrutej studni

Dla Ostroroga wydarzenie to stało się w tym roku sensacją numer 1. Zamknięcie na początku lutego studni publicznej poruszyło społeczeństwo miasteczka, wywołało tu i ówdzie kłasiwe uwagi pod adresem władz miejskich. Ze nie zadbały, że narażają mieszkańców na kłopoty, że lekceważyli ich najbardziej elementarne potrzeby...

Wrzenie narastało w miarę jak Powiatowa Stacja „Sanepid” po pobraniu próbek wody z pozostałych studzien, nad syłała orzeczenia, kwalifikujące wodę w czterech przypadkach jako niezdadną do picia i potrzeb gospodarstwa domowego. W rezultacie w całym miasteczku pozostała tylko jedna studnia publiczna. Zamknięcie tej studni polecono oczyścić i wydezynfekować do 31 marca br.

Trudności z zaopatrzeniem w wodę dotknęły nie tylko mieszkańców, ale spowodowały także zakłócenia w normalnej pracy piekarni, masarni, restaura-

cji GS. Trzeba było uruchomić beczkowozy i cysterny.

Decyzja „Sanepidu” była prawdziwym ciosem dla władz miejskich. Przewodniczącemu Prezydium MRN, Janowi Przybyszowi, koszmarna woda śni się co noc. Podobne kłopoty powtarzają się od lat. Pomimo zabezpieczenia studzien solidnymi, betonowymi płytami, mającymi chronić wodę przed zanieczyszczeniem, co pewien okres „Sanepid” stwierdza obecność bakterii, grozących zdrowiu ludzi i zwierząt. Studnie trzeba dezynfekować mniej więcej co półtora roku, ale tak drastycznej sytuacji, żeby jednocześnie nieczynne były prawie wszystkie studnie, nikt nie pamięta. W trzech przypadkach oczyszczenie i dezynfekcja są właściwie tylko półśrodkiem, ponieważ zdaniem fachowców stan ten będzie się pogłębiał. Studnie te skazane są w zasadzie na likwidację, zaleca się więc pobudowanie trzech nowych ujęć głębinowych.

Łatwo powiedzieć — zaleca się, trudniej to zrealizować. Główny geolog wojewódzki określa koszt wiercenia otworu eksploatacyjnego, o głębokości do 30 metrów, na około 100 000 zł. Skąd wziąć 300 000 zł, jeżeli w skromnym budżecie Miejskiej Rady Narodowej nie ma takiej pozycji? Jedynie na utrzymanie istniejących studzien komunalnych w stanie używalności figuruje suma 10 000 złotych.

Gdyby Ostroróg był wsią, chyba łatwiej znalazłaby się na moc finansowa, np. z Funduszu Rozwoju Rolnictwa na cele pozamechanizacyjne. Miasto, nawet jeśli ma charakter rolniczy, nie ma prawa z tej możliwości skorzystać. Środki będące w dyspozycji nie wystarczają na generalny remont.

Prezydium MRN ma zresztą pod tym względem przykre doświadczenia. W listopadzie 1967 roku szukało wykonawcy na przeprowadzenie takiego remontu. Okazało się, że nie ma przedsiębiorstwa wykonującego takie usługi. Nawet Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Dezratyzacji z Poznania nie mógł przyjąć zlecenia, ponieważ ostrorogskie studnie mają ponad 7 metrów głębokości, a zakład ten nie posiada urządzeń do wyczerpywania wody z takich studzien. Może jedynie je wydezynfekować.

Znalazła się jednak osoba prywatna, polecona przez pracowników stacji „Sanepid” w Szamotulach, która podjęła się tego zadania. Praca przy czyszczeniu jednej studni trwała kilka dni. Wypompowano wodę, wyczyszczono dno i cembrowinę, wykonano inne czynności, przywracając studnię do stanu używalności. Prawdziwym zaskoczeniem był rachunek na sumę 4 000 złotych! Stanowiło to 40 procent funduszu będącego w dyspozycji Prezydium MRN na remonty wszystkich sześciu studzien. Pozostałe pięć można było już tylko wydezynfekować, co zrobił ZDD za... 600 złotych.

Zarówno studnia oczyszczona za 4 tysiące zł jak i te wydezynfekowane po 120 złotych od sztuki, po upływie roku wykazywały taki sam stopień zanieczyszczenia. Jak jest wytłumaczenie tego stanu? Podskórne przenikanie bakterii do wody na skutek nie czyszczonych rowów, niewłaściwie zabezpieczonych zbiorników do gnojówki, nieprzestrzeganie warunków sanitarno-higienicznych w podwórzach i obejściach, są główną przyczyną częstych zanieczyszczeń. Niebaldwo się mści. A przecież Ostroróg znajduje się wśród miast, uczestniczących w konkursie czystości. Takie efekty pracy społecznej nad podniesieniem estetyki i stanu sanitarnego nie mogły zakwalifikować go w tym konkursie na jedną z bardziej eksponowanych pozycji. Powinni zdać sobie z tego sprawę sami mieszkańcy.

Chyba nie po raz ostatni w ostrorogskich studniach uzdatniać się będzie wodę do picia i potrzeb gospodarskich. Do roku 1980 Ostroróg nie figuruje w planie zwodociągowania i skanalizowania miasta. Nie on jedyny ma takie kłopoty i takie perspektywy. Zaopatrzenie ludności w wodę jest jednym z ważniejszych i czekających na rozwiązanie problemów województwa poznańskiego. Około 800 miejscowości w Wielkopolsce nie posiada dobrej, zdrowej wody pitnej. Jej brak odczuwają najbardziej takie powiaty jak gnieźnieński, jarociński, pleszewski, krotoszyński, ostrowski, kaliski, kościański i gostyński. W szamotulskim nie jest jeszcze najgorzej, co nie znaczy, że nie istnieją wyjątki, takie jak np. Ostroróg.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami budowa urządzeń wodociągowych opiera się głównie na środkach własnych ludności. Państwo dofinansowuje te inwestycje. Dla ogólnej poprawy sytuacji potrzebne jest większe aktywizacja ludności. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ze swej strony czyni starania u władz centralnych o zwiększenie nakładów inwestycyjnych na cele w ciągu najbliższych lat. Od powodzenia tych starań i większej aktywności mieszkańców miast także zależeć będzie poprawa w zaopatrzeniu w wodę.

ZOFIA DOHNKE

Nowa placówka handlowa w Śmiglu



Czyn kobiet średzkich

Z okazji 25-lecia Polski Ludowej Kolo Ligi Kobiet przy Komitecie Blokowym w Środzie nr 17 zobowiązało się przeprowadzić w czynnie społeczne 3 150 roboczogodzin przy budowie ulic w obrębie tegoż bloku, wykonać inne prace, a także zakupić 100 sztuk krzewów ozdobnych. (fk)

W Śmiglu przy ul. Gen. Świerczewskiego 5 został ostatnio otwarty sklep konfekcji młodzieżowej. Sklep powstał w lokalu opuszczonym przez księgowość GS Bucz. Patronat nad nim objęła Spółdzielnia Hurtownia Międzypowiatowa w Poznaniu, zapewniając pełną dostawę w różnych asortymentach artykułów młodzieżowych i dziecięcych.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.25 — „Katastrofa” — film fab. prod. pol.; 10.55-11.25 — Program dla szkół — j. polski kl. V i VI z cyklu: „O miejsce wśród ludzi”; — „Przyjaźń”; 12.45-13.20 — Przysposobienie rolnicze — „BHP w ochronie roślin”; 14.55 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok. „Obliczanie ciekaw” cz. II oraz „Całka oznaczona” cz. II; 16.35 — Dziennik; 16.45 — TV Przegląd Kulturalny; 17 — TV Ekran Młodych; 19.20 Dobranoc i dzień; 20.05 — „Gorąca linia”; 20.40 — „Katastrofa” — film fab. prod. pol.; 22.10 — Dziennik; 22.30 — Politechnika TV (powt.).
ŚRODA: 8.30 — „Najdroższa” — film fab. prod. radz.; 9.55-10.25 — Fizyka (kl. VIII); — „Pradnica” (kl. VIII); 11.55-12.25 — Chemia (kl. VIII); 12.30 — „Siarka”; 13 — Matematyka w szkole — Grupa wektorów swobodnych z dodawaniem; 15.30

Z Gnieźnieńskiego Graby najlepsze w konkursie „Wzorowa wieś-wzorowy sołtys”

Zorganizowany w końcu 1967 roku przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu konkurs pod hasłem „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys” został w powiecie gnieźnieńskim rozstrzygnięty. Na 181 wsi sołeckich w powiecie uchwały o przystąpieniu do konkursu podjęli mieszkańcy 164 wsi.

Zasadniczymi założeniami podjętych uchwał było uporządkowanie całych wsi i poszczególnych zagrod oraz budowa nowych dróg i naprawa już istniejących. Poza tym rolnicy zobowiązywali się do realizacji przedsięwzięć związanych z produkcją rolną, jak np. konserwacja urządzeń melioracyjnych. Prezydium gromadzkich rad narodowych po wolało komisję, która na co dzień kontrolowała przebieg konkursu oraz przy końcu ubr. oceniły wykonane zobowiązania. Wartość zgłoszonych deklaracji wyniosła 13 445 tys. zł, a wykonanych prac 19 282 tys. zł.

W wyniku konkursu pobudowano 13,7 km dróg już istniejących, odnowiono 756 budynków mieszkalnych, ustawiono 30 tys. m nowych parkanów, założono 8 200 m kw. kwiatników oraz posadzono 72 tys. krzewów. Oczyszczono 26,8 tys. m rowów i ścieków oraz zakonserwowano 10,7 tys. m urządzeń melioracyjnych. Położono 1 860 m chodników oraz 240 m kra węzłków. Przystąpiono do budowy 2 remiz dla Ochotniczych Straż Pożarnych. Zorganizowano 3 kluby i świetlice, 5 placów gier i zabaw oraz 3 boiska sportowe.

W konkursie I miejsce zdobyła wieś Graby w gromadzie Czarniejewo przed Gozysławem w gromadzie Witkowo.

Dzięki inicjatywie Mariana Frankowskiego — sołtysa wsi Graby oraz przy bezpośrednim udziale mieszkańców tej wsi wybudowano społecznie 2,5 km nowej drogi o nawierzchni twardej, posadono 19 tys. krzewów oraz 750 sztuk drzew przy drogach.

Mieszkańcy Gozysławia pobudowali 1,3 km nowej drogi oraz posadzili 5 200 sztuk drzew i krzewów. Sołtys Leonard Marciniak pełniący jednocześnie funkcję wiejskiego przewodownika kontraktacji w swojej wsi wykonał plan kontraktacji w 106 proc.

Spółród 12 gromad zwyciężyła gromada Czarniejewo przed Witkowem. (zk)

Harczerze leszczyńscy na 25-lecie PRL

W nurt podejmowania zobo wiązań na cześć jubileuszu Polski Ludowej włączył się również szczepe harcerski im. mjr. Hubali przy leszczyńskim węzle kolejowym.

Harczerze i harcerki z tego szczepeu przepracują 100 godzin przy wiosennym porządkowaniu boiska KKS Polonia oraz ponad 40 godzin przy robotach wykończeniowych budowanego w czynnie społecznym Ośrodka Wczasów Kolejowych w Boszkowie.

Ponadto drużyny i druhowie podejmą prace przy oczyszczaniu pasów pożarowych wzdłuż linii kolejowej na odcinku 600 m kw., a oprócz tego wezmą udział w porządkowaniu stacji Leszno.

„Czynem tym — pisze do nas kierownictwo szczepeu — nasza młodzież harcerska wraz z Kolem Przyjaciół Harcerstwa i kadrą instruktorską Szczepeu pragnie zmanifestować swą więź z PZPR oraz go dnie uczcić dorobek naszej 25-letniej Socjalistycznej Ojczyzny”. (r)

Tramp — Wielkopolaninem

Znany ze swoich występów na terenie naszego województwa zespół instrumentalny „Tramp” z Powiatowego Domu Kultury w Szamotulach zaprezentował się we wtorek w programie telewizyjnym warszawskiej „Ekran Młodych”. Zapowiadany występ zespołu ścigał do miejscowego klubu „Ruch” PDK wielu zagorzałych zwolenników.

Zgodnie z deklaracją kierownika zespołu Zbigniewa Starzyńskiego słuchacze dowiedzieli się, że w warszawskim studio „Tramp” przestał istnieć. Powstał „Wielkopolanin”. Oczywiście w tym samym składzie. (mr)

Uwaga — pijani na drodze!

W minionym roku zanotowano w pow. szamotulskim 84 wypadki drogowe. Zginęło 9 osób a 79 odniosło obrażenia. Najwięcej wypadków spowodowali kierowcy prowadzący pojazdy w stanie nie trzeźwym. Nie pomogła dobre drogi, jeżeli spotka się na nich trzy krotnie więcej alkoholików niż przed rokiem. Służba porządkowa odebrała nietrzeźwym kierowcom 107 praw jazdy.

Ujawniono także 3 900 innych wykroczeń, z tego mandatami ukarano 3 600 osób, pozostałych przekazano do Kolegium KA.

Dużą pomoc w utrzymaniu porządku na drogach świadczy społecznie inspektorzy ORMO. Organizacja ta liczy w powiecie szamotulskim 434 członków. Pracuje w niej także 15 kobiet. (mr)

„WYŁĄCZ ZBĘDNE OŚWIECENIE W GODZINACH WIECZORNICH”